

Na Kremlu

Kozmowy radziecko-arabskie

W piątek o godzinie 9 czasu warszawskiego rozpoczęły się na Kremlu rozmowy radziecko-arabskie.

Biorą w nich udział sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin oraz prezydent ZRA, Gamal Abdel Naser.

W przyjacielskiej i serdecznej atmosferze dokonano szczerzej wymiany poglądów na temat dalszego rozwoju stosunków między ZSRR a ZRA, sytuacji na Bliskim Wschodzie, a także innych aktualnych problemów międzynarodowych.

KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i rząd radziecki wydały następnie przyjęcie na cześć prezydenta Naser. Podczas przyjęcia, które upłynęło w serdecznej atmosferze, Breżniew i Naser wygłosili przemówienia.

Przedstawiciel Turcji u M. Spychalskiego

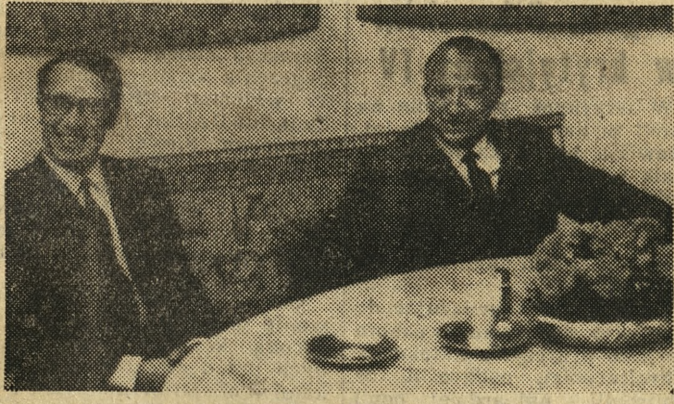
Przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski, Marian Spychalski przyjął 5 bm. przewodniczącego Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Turcji, Ferruha Bozbeyle, przebywającego w Polsce na zaproszenie marszałka Sejmu — Czesława Wycecha.

Przewodniczącemu Wielkiego Zgromadzenia Narodowego towarzyszył ambasador Turcji w Polsce, Hikmet Bensan.

PAP

Na zdjęciu: M. Spychalski (z prawej) i Ferruh Bozbeyle.

CAF — Telefoto — Dąbrowiecki



Francuskie hipotezy

Kto będzie premierem a kto prezydentem?

Prezydent de Gaulle kontynuuje konsultacje na temat składu nowego gabinetu. W czwartek prezydent odbył m. in. rozmowę z Jacques Chaban-Delmas, przewodniczącym rozwiązanej Zgromadzenia Narodowego.

Wizyty te, składane szefowi państwa przez poszczególne osobowości, potęgają falę pogłosek dotyczących reformy rządu francuskiego. Obecnie po spotkaniu de Gaulle'a z Chaban-Delmas, plotka dziennikarska typuje tego ostatniego na stanowisko premiera, a przewodniczącym parlamentu miałby zostać, zdaniem obserwatorów, Frey lub co niektórzy uważa-

18 rocznica Układu Zgorzeleckiego Wymiana depesz

Z okazji XVIII rocznicy podpisania w Zgorzelcu układu między Polską i NRD o wymianie polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, Marian Spychalski w imieniu OK FJN przesłał Radzie Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych i wszystkim obywatelom bratniej Republiki serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu.

Depesza podkreśla, że Układ Zgorzelecki jest jednym z podstawowych dokumentów świadczących o realizacji uchwał konferencji poczdamskiej, ważnym czynnikiem bezpieczeństwa i pokoju w Europie. (PAP)



POZNAN
SOBOTA
6
LIPIEC
1968

Wydanie A
Nr 160 (7586)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Sprawiedliwego ukarania zbrodniarzy domaga się polska opinia publiczna

Oświadczenie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce

Wskazując, że na XXIII Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w 1968 r. ma być uchwalona konwencja o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości, oświadczenie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przypomina, że w myśl ustawy z 22 kwietnia 1964 r. w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wstrzymany został bieg przedawnienia w stosunku do sprawców najcięższych zbrodni hitlerowskich popełnionych w okresie drugiej wojny światowej.

Oświadczenie podkreśla ludobójczy charakter zbrodni popełnionych na narodzie polskim.

8 bm XII Plenum KC PZPR

8 lipca odbędzie się w Warszawie XII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej poświęcone przygotowaniu do V Zjazdu partii.

PAP

W ciągu 2 078 dni okupacji hitlerowskiej zostało zamordowanych i zabitych 6 028 tys. obywateli polskich w ok. 20 tys. miejsc zbrodni. Oznacza to, że każdego dnia zbrodniarze hitlerowscy mordowali ok. 2 900 Polaków. Zarejestrowano dotychczas 50 tys. faktów zbiorowego i indywidualnego mordu. Z ok. 8 800 obozów i podobozów, więzień i gett, obozów jenieckich itp., zorganizowanych przez władze rzeszy hitlerowskiej w okupowanych państwach Europy — ok. 1 900 było na ziemiach polskich. Hitlerowskie obozy koncentracyjne stanowiły główny instrument zagłady narodu polskiego i innych narodów Europy. Ok. 35 proc. strat społeczności polskiej stanowią dzieci i młodzież do lat 18. Ponadto w wyniku ludobójczej polityki hitlerowskiej wysiedlono 2 479 tys., kalectwu uległo 530 tys., na roboty przymusowe wywieziono 2 479 tys. Polaków.

Główna komisja przypomina

Poznaniak zwyciężył w Międzynarodowej Olimpiadzie Fizyki

W Budapeszcie zakończyła się II Międzynarodowa Olimpiada Fizyki, w której brało udział 24 przedstawicieli z 8 krajów europejskich, m. in. z CSRR, NRD, Polski, Węgier i ZSRR.

W Olimpiadzie tej zwyciężył tegoroczny maturzysta z poznańskiego Liceum Ogólnokształcącego im. K. Marcinkowskiego — Tomasz Kreglewski. Wraz ze Stefanem Jakowskim z Łodzi i Jackiem Kossutem z Warszawy — laureatami tegorocznej Ogólnopolskiej Olimpiady Fizyki, reprezentował on młodych polskich fizyków.

T. Kreglewski pasjonuje się tą dziedziną od najmłodszych lat, od pewnego czasu zajmuje się także krótkofalarstwem. Występ w Budapeszcie udał mu się znakomicie mimo trudów niedawnego egzaminu maturalnego. Jako zwycięzca Olimpiady został obecnie przyjęty bez egzaminów wstępnych na I rok studiów Wydziału Elektroniki Politechniki Warszawskiej. (o-z)

Sesja Światowej Rady Kościołów

W Uppsali w Szwecji rozpoczęła się czwartek IV sesja Światowej Rady Kościołów. Agencje prasowe zwracają uwagę, że po raz pierwszy w obradach biorą udział przedstawiciele kościoła rzymsko-katolickiego.

W sesji bierze udział również delegacja z Polski, której przewodniczy biskup kościoła ewangelicko - augsburskiego w PRL, dr Andrzej Wantuła. (PAP)

następnie przedstawione ONZ memorandum rządu PRL z dnia 5 marca 1965 r. w sprawie konieczności bezterminowego przedłużenia okresu ścigania sprawców zbrodni hitlerowskich. Memorandum to stwierdza, że tylko sprawiedli-

Dokończenie na str. 2

Walki w Wietnamie

Wojska USA mają trudności z wycofaniem się z Khe Sanh

Lotnictwo amerykańskie kontynuowało bombardowania szlaków komunikacyjnych DRW. Celem ich ataków były obiekty położone na południe od 19 równoleżnika, m. in. celem leżące o 40 km na północny wschód od Dong Hoi. Atakowano również przełęcz Mu Gia.

W pirackich nalotach wzięły udział bombowce amerykańskie startujące z lotniskowców znajdujących się w Zatoce Tonkińskiej.

Jednostki Armii Wyzwolenczej stoczyły jeszcze jedną zwycięską walkę z oddziałami amerykańskiej piechoty morskiej opuszczającymi bazę Khe Sanh. Wojska amerykańskie poniosły ciężkie straty.

Sily wyzwolencze stoczyły walkę z wojskami piechoty południowowietnamskiej znajdującymi się w pobliżu amerykańskiej bazy wojskowej Quang - Tri.

Walki toczyły się również w okolicach Sajgonu. Sily amerykańskie i południowowietnamskie poniosły ciężkie straty. Walki te toczyły się o 35 km na północny zachód i 70 km na południowy zachód od Sajgonu.

Jak podaje dziennik Wietnamskiej Armii Ludowej „Quan Doi Nong Thong”, jednostki amerykańskiej piechoty morskiej zgromadzone w okolicach Khe Sanh, nie mogą wycofać się według przewidzianego planu. Amerykanie w okolicach Khe Sanh nie tylko ponieśli znaczne straty — w rękach wojsk partyzanckich znajdują się duże ilości sprzętu wojennego i broni. Ponadto jednostki amerykańskie pozostające w okolicach bazy Khe Sanh są otoczone przez jednostki piechoty i artylerii sił wyzwolenczych.

Wojska amerykańskie znajdują się w krytycznej sytuacji nie tylko w bazie Khe Sanh, ale również w innych rejonach. Dowództwo amerykańskie, które za wszelką cenę usiłuje stworzyć pozory, iż wycofanie się z Khe Sanh było taktycznie pomyślaną operacją wojskową, w rzeczywistości musiło ustąpić z pola walki.

Amerykańskie komunikaty z pola walki wokół bazy Khe Sanh, mówiące o taktycznie przeprowadzonej operacji stanowią tylko zwykły chwyt wojny psychologicznej. Nie trzeba zapominać, iż Johnson wyraźnie rozkazał swym generałom utrzymać Khe Sanh za wszelką cenę. Chwyt stosowany przez amerykańską propagandę, mający na celu uspokojenie amerykańskiej opinii publicznej, ukrywa ciężkie straty.

W dniach 6—11 lipca br. w Grenoble (Francja) będzie ob-

POGODA

Jak podaje PIHM — 6 bm. zachmurzenie będzie na ogół umiarkowane. Gdziekolwiek możliwosc burz. Temperatura maksymalna od 21 do 30 st.

Komunikacja i transport na sesji WRN

Wczoraj odbyła się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcona zadaniom rad narodowych w zakresie rozwoju komunikacji i transportu w województwie poznańskim.

Wielkopolska należy do tych rejonów kraju, które po II wojnie światowej dysponowały stosunkowo gęstą siecią dróg. W ciągu 23 lat motoryzacja poczyniła jednak ogromny krok naprzód i na naszych drogach zaczyna się robić coraz ciśnień. Do tej sprawy władze wojewódzkie przywiązują dużą wagę, przeznaczając bardzo poważne kwoty na modernizację i rozbudowę dróg. Szczególnie duży nacisk kładzie się na rozbudowę tras komunikacyjnych we wschodnich powiatach Wielkopolski,

dla potrzeb nowego rozwijającego się przemysłu w rejonie Konina i Turka.

Dzięki coraz bardziej rozwijającej się sieci dróg państwo wych i lokalnych można było objąć komunikacją autobusową wszystkie 98 miast naszego województwa, 399 gromad (98,3 procent) oraz 1 852 sołectwa. W sumie 2 352 miejscowości łączy komunikacja autobusowa. Warto tu dodać, że średnia odległość między przystankami wynosi u nas 3 km, co stawia województwo poznańskie na jednym z pierwszych miejsc w Polsce pod tym względem.

25 rocznica bitwy pod Kurskiem

W piątek minęła 25 rocznica rozpoczęcia największej bitwy pancernej stoczonej pod Kurskiem. Bitwa ta złamała kościec hitlerowskiego Wehrmachtu.

Prasa radziecka poświęca wiele miejsca tej rocznicy.

PAP

O problemach tych szeroko mówili wiceprzewodniczący Prezydium WRN T. Kwaśniewski, który wygłosił referat oraz przewodniczący Komisji Komunikacji J. Paszek w swoim koreferacie. W dyskusji, mówcy wskazywali na istniejące braki i niedociągnięcia w komunikacji i transporcie województwa poznańskiego. Wsuwali też wiele postulatów pod adresem takich jednostek jak: DOKP, PKS, WZDP i inne. Między innymi dyskutanci stwierdzili, że istnieje konieczność uaktywnienia Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w jego pracy nad dalszą koordynacją poczynają członków Porozumienia Terenowo - Branżowego Transportu Samochodowego, co powinno przynieść gospodarce narodowej wiele oszczędności. (s)

Jugosłowiański Minister Obrony z wizytą w Polsce

Na zaproszenie ministra obrony narodowej gen. dyw. Wojciecha Jaruzelskiego przybyła do Polski z wizytą delegacja Jugosłowiańskiej Armii Ludowej z sekretarzem stanu do spraw obrony narodowej SFRJ gen. płk. Nikołą Ljubicićem.

Na udekorowanym flagami obu państw lotnisku Okęcie delegację witali: minister Wojciech Jaruzelski, wiceministro wie ON — gen. dyw. Grzegorz Korczyński, gen. dyw. Józef Urbanowicz i gen. dyw. Tadeusz Tuczapski.

W godzinach południowych gen. płk. Nikołą Ljubicić złożył w towarzystwie pozostałych członków delegacji wizytę gen. dyw. Wojciechowi Jaruzelskiemu.

W czasie wizyty gen. Jaruzelski wręczył gen. Ljubicićowi nadany mu przez Radę Państwa PRL Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polaków.



20 osób rannych w katastrofie kolejowej

5 bm. w godzinach rannych na stacji PKP w Pruszkach Gdańskim wydarzyła się katastrofa kolejowa, w wyniku której zostało rannych 20 osób.

Przed wejściem na stację na stację pod semaforem osobowy pociąg motorowy najechał na towarowy jadący z Gdańska do Zajączkowa. Nastąpiło zderzenie czołowe. Część pasażerów z pociągu osobowego widząc zbliżający się pociąg towarowy, zaczęła wyskakiwać z wagonów. Właśnie spośród nich większość odniosła obrażenia. W Szpitalu Wojewódzkim w Gdańsku na oddziałach chirurgii i ortopedii udzielono pomocy 20 pasażerom. Pięć osób odniosło cięższe obrażenia. (PAP)

Na zdjęciu: moment powitania na lotnisku Okęcie.

CAF — Telefoto — Uchymiak

Protest NRD

Wiceminister transportu NRD Horst Schlimper wystosował depeszę do sekretarza stanu w zachodnioniemieckim ministerstwie transportu, Wit trocka, w której protestuje przeciwko utrudnianiu żeglugi śródlądowej NRD do Holandii. Statek żeglugi śródlądowej NRD „Sandau” został zatrzymany 27 czerwca 1968 r. przy służbie koło Hanoweru i uniemożliwiono mu dalszy rejs do Holandii. (PAP)

Recydywa - groźne zjawisko

Zjawisko przestępczości nieletnich jego rozmiary oraz skutki społeczne budzą od szeregu lat uwagę społeczeństwa szeregu krajów. W Polsce — dochodzeniem milicyjnym objętych było w br. 66,1 tys. nieletnich (o 4,5 tys. więcej niż w 1966 r.).

Wśród popełnionych przestępstw przeważają kradzieże mienia społecznego i prywatnego oraz włamania. Notuje się w porównaniu z 1966 r. niezauważalny wzrost kradzieży połączonych z wymuszeniem. Groźnym zjawiskiem jest powrót nieletnich do przestępstwa. W ubr. wskaźnik nieletnich recydywistów wynosił ok. 15 proc. ogółu nieletnich sprawców przestępstw.

Trzęsienie ziemi w Grecji i Kalifornii

Silne trzęsienie ziemi zanotowano w czwartek w Grecji. Epicentrum znajdowało się 70 km na południowy zachód od Aten, w rejonie wyspy Hydra. Siła wstrząsów dochodziła do 5,6 stopnia w skali Richtera. Chociaż wielkości strat jeszcze nie podano — przypuszcza się, że są one znaczne. Silne wstrząsy dały się odczuć w Atenach, w Koryncie oraz w innych częściach Półwyspu Peloponeskiego.

W Atenach wiele domów zostało uszkodzonych, okna powyrwane z ram, pogrążeni we śnie mieszkańcy wyższych pięter powypadali z łóżek. Wystraszona ludność wybiegła na ulice.

Sześć średniej siły wstrząsów zanotowano w czwartek w południowej Kalifornii. Sejsmografy zanotowały 4,7 stopnia w skali Richtera. Centrum wstrząsów znajdowało się w okolicy Santa Barbara 112 km na północ od Los Angeles. Wiele domów zostało uszkodzonych. (PAP)

Janina Koźłarek nie odebrała nagrody

Mimo wielokrotnych wezwań na naszych łamach nie zgłosiła się po odbiór nagrody laureatka konkursu ZW ZMS i „Głosu Wielkopolskiego” pt. „Młodzi — Nowocześni” — Janina Koźłarek. Nie możemy również wysłać jej nagrody pocztą, gdyż nie podała swojego adresu. Ponieważ musimy dokonać ostatecznego rozliczenia konkursu — prosimy jeszcze raz o odbiór bonu towarowego wartości 900 złotych w naszej redakcji (Grunwaldzka 19, pokój 59). Czekamy do 15 bm. Po tym terminie na groda — niestety — przepada.

Opinie posłów i wyborców

Komisje sejmowe o sprawach codziennego życia

Sejmowe komisje przeprowadzają analizę wykonania planu i budżetu za ub. rok. Posłowie na ogół pozytywnie ocenili np. pracę handlu, ale zwrócili jednocześnie uwagę na szereg zjawisk niepomysłnych.

Federalna struktura również w KPCz

I sekretarz KC Komunistycznej Partii Słowacji V. Bilak, przemawiając w czwartek na konferencji miejskiej organizacji partyjnej w Bratisławie oświadczył, że — zdaniem Komitetu Centralnego KP Słowacji — federalnej strukturze organów państwowych w CSRS powinna towarzyszyć federalna struktura organów partyjnych.

Należy powołać Komitet Centralny Komunistycznej Partii Czech (ewentualnie również Moraw), który byłby takim samym organem terytorialnym, jak obecnie Komitet Centralny KP Słowacji. Przyszły Komitet Centralny KPCz powinien spełniać funkcje federalnego kierowniczego organu. (PAP)

Chór Uniwersytetu z Grenoble w Poznaniu

11 lipca br. o godz. 19.30 w auli Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu wystąpi Chór Uniwersytetu z Grenoble. Przybywa on do Polski na zaproszenie Zrzeszenia Studentów Polskich.

Chór ten znany jest w Europie z licznych nagrań płytowych oraz wielu koncertów we Włoszech, Anglii, Belgii, NRF i Austrii. W repertuarze zespołu posiada utwory muzyki dawnej i współczesnej. Dyrygentem jest Jean Giroud. (jk)

Nowa spółdzielnia produkcyjna

Jak nas informuje Wojewódzki Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Poznaniu w dniu 1 lipca br. rolnicy z Czołowa gromadą Kórnik pow. Śrem zorganizowali Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną.

W skład jej weszło 11 członków, którzy wnieśli do wspólnej uprawy 100 ha gruntów. Spółdzielcy z Czołowa zespołowali pracę rozpoczną jesienią br. Przewodniczącym Spółdzielni został rolnik Jan Kowalczyk. (jk)

W rozmowie ze sprawozdawcą parlamentarnym PAP, przewodniczącym Komisji Wewnętrznej pos. Henryk Skrobisz powiedział, że nadal jest niższe tempo wzrostu sprzedaży artykułów przemysłowych niż artykułów spożywczych. Przyczyną tego jest zbyt powolna modernizacja produkcji przemysłu.

Wyborcy zwracali posłom uwagę na niedostateczną podaż wyrobów włókienniczych i podrobów i na to, że zaopatrzenie w ryby i przetworzone ryby nie pokrywało w pełni zapotrzebowania.

Komisja powinna przy debacie nad projektem planu na rok przyszły szczególnie mocno postuluować pod adresem przemysłu, poprawę zaopatrzenia rynku w artykuły konsumpcyjne i środki produkcyjne dla rolników. Konieczne jest wzmoczenie troski o poprawę jakości wielu wyrobów.

Problemem wymagającym uregulowania jest ustalenie prawidłowej relacji między pasami a środkami trwałymi.

Obserwuje się bowiem zbyt szybki wzrost zapasów. Obserwuje się także niekorzystny proces osłabiania pracy samorządu CRS „Samopomoc Chłopska” i ZSS „Społem”.

Przejdźmy do innych problemów, też bezpośrednio związanych z codziennym życiem. Po słowie mówili np., że mieszkańcy oddawanych do użytku w ostatnich latach mieszkań, narzekają na kuchnie bez okien, na złą jakość robót wykończeniowych — budowlano-montażowych. Zdaniem posłów, usunięcie tych braków wymaga wyeliminowania z wojewódzkich projektów rozwiązań niekorzystnych pod względem funkcjonalnym.

Z innych spraw, zdaniem posłów i zgodnie z uwagami wyborców, rozwiązania domaga się komunikacja miejska w miastach powiatowych. Ludzie mają tam nieraz 5 i 6 km do pracy. Postulaty zmierzają do tego, aby zobowiązać PKS do obsługiwaną w tych miasteczkach głównych tras przynajmniej w godzinach szczytu.

Oceniając wyniki działalności GKKFiT, posłowie stwierdzili, że coraz pilniejszą potrzebą staje się zabezpieczenie ludzkiej pracy warunków odpowiedniego wypoczynku. Posłowie wskazywali na konieczność szybkiego opracowania

programu rozwoju bazy turystyczno-wypoczynkowej.

U posłów członków Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej szczególnie niepokój budzą załogi w dziedzinie budownictwa szpitali. Pragną oni problem wykonawstwa inwestycji służby zdrowia przedstawić podczas jesiennej debaty budżetowej. (PAP)

Do 25 lipca wyniki egzaminów na wyższe uczelnie

Trwają jeszcze rozpoczęte przed 6 dniami egzaminy wstępne do 53 wyższych uczelni — uniwersytetów, politechnik, wyższych szkół inżynierskich, ekonomicznych, rolniczych, pedagogicznych i akademii medycznych. Niemniej młodzież i rodzice z niepokojem myślą już o dniu, w którym ogłoszone zostaną listy osób przyjętych na I rok studiów.

Niepokój jest tym większy, że przeciętnie w skali wszystkich tych uczelni, o każde 10 indeksów stara się 25 kandydatów, a nierzadkie są wypadki, że o jedno miejsce na jakimś wydziale ubiega się 5—6 osób.

W tym roku — według wytycznych Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — termin ogłoszenia wyników egzaminów wstępnych nie może przekroczyć 25 lipca.

Prawdopodobnie najwcześniej, o werdyktie komisji egzaminacyjnych, dowiedzą się kandydaci do 10 akademii medycznych. Egzaminy w tych uczelniach w zasadzie zakończyły się tu w czwartek. (PAP)

Wspomnienie o gen. Sikorskim w brytyjskiej TV

W seryjnym programie na temat wydarzeń sprzed 25 lat, telewizja brytyjska przypomniała w czwartek wieczorem śmierć gen. Sikorskiego, zaliczając wypadek na Gibraltarze do „najczarniejszych wydarzeń w krajach aliantów w roku 1943”.

Komentator nawiązując do hipotez o ewentualnym sabotażu jako przyczynie katastrofy gibraltarskiej, podkreślił, że Churchill najbardziej cenili gen. Sikorskiego ze wszystkich polityków polskich przebywających na Zachodzie i uważał go za jedną osobę, która mogła doprowadzić do porozumienia ze Związkiem Radzieckim. (PAP)

Z 25 operowanych 7 osób żyje

Obecnie żyje na świecie 7 osób z przeszczepionym sercem w tym 6 mężczyzn i 1 kobieta. Wszyscy oni czują się dobrze, lecz przebywają w wyszeregowanych salach szpitalnych oddzieleniu od normalnych kontaktów z rodzinami i przyjaciółmi.

Nadłużał żywiciem spośród siedmiu pacjentów jest dr Philip Blalberg. Ostatnio jak się wydaje jego organizm pokonał zwycięsko niedomagania wątroby. Blalberg otrzymał nowe serce przed 6 miesiącami i po okresie rekonwalescencji spędził już 2 miesiące w domu.

Pozostałe osoby z przeszczepionym sercem to 3 obywatel USA, Kanadyjczyk, Francuz oraz obywatelka Chile. Od przeprowadzenia pierwszej w świecie operacji przeszczepienia serca 3 grudnia ub. roku zmarło już 18 osób, które poddane zostały podobnej operacji.

Wszyscy trzej pacjenci amerykańscy przebywają w szpitalu św. Łukasza w Houston (Teksas). Znajduje się wśród nich George DeBord. Jest on 25-cioletnim z cudym sercem. Jak informują władze szpitalne, czuje on się bardzo dobrze. Podobnie czują się Everett Thomas oraz Louis Fierro, którzy nowe serca otrzymali w maju.

Gaetan Paris kanadyjski pacjent z przeszczepionym sercem telefonuje każdego dnia wielokrotnie do swojej żony oraz je wszystkie na co ma ochotę.

W Valparaiso 24-letnia Maria Helena Penaloza czuje się doskonale.

W Paryżu 55-letni dominikanin ojciec Damien Boulogne żyje już z nowym sercem prawie 2 miesiące, lecz nie przyjmując jeszcze nikogo z zewnątrz. Personel szpitala informuje, że ojciec Boulogne czuje się dobrze i czyta książki oraz prasę. (PAP)

Komunikat Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego

Agencja TASS podaje, że zgodnie z planem szkolenia bojowego sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych Krajów Układu Warszawskiego w lipcu br. w północnej części Oceanu Atlantyckiego oraz na Bałtyku, na Morzu Norweskim i na Morzu Barentsa odbędą się wspólne ćwiczenia sztabowe marynarki wojennej NRD, Polski i Związku Radzieckiego pod krytycznym „Siewer” („północ”). W ćwiczeniach wezmą udział sztaby marynarki wojennej oraz okręty różnych klas, lotnictwo marynarki wojennej i oddziały piechoty morskiej tych krajów.

Celem ćwiczeń jest opracowanie zagadnień związanych z obroną krajów socjalistycznych przed ewentualnymi atakami z obszarów morskich i oceanicznych oraz udoskonalenie współdziałania na morzu sojuszników floty krajów Układu Warszawskiego.

Ćwiczeniami będzie kierował dowódca naczelny marynarki wojennej ZSRR. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

we ukaranie wszystkich hitlerowskich przestępców wojennych może zapobiec powstrzymaniu się tych zbrodni w przyszłości i zagwarantować poszanowanie praw człowieka i jego podstawowych wolności.

W oświadczeniu podkreśla się dalej, że wewnętrzne prawo polskie, regulujące ściganie i karanie zbrodniarzy wojennych i zbrodniarzy przeciw ludzkości, zgodne jest z normami prawa międzynarodowego, z konwencjami i rezolucjami, jakie w tym przedmiocie podjęła dotychczas Organizacja Narodów Zjednoczonych i jakie znalazły się w projekcie konwencji przygotowanej przez grupę roboczą na zbliżającą się XXIII Sesję ONZ.

Wskazując na dotychczasowy dorobek Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oświadczenie po daje, że Komisja prowadzi jeszcze ponad 3 tys. postępowań przeciwko przeszło 10 tys. nieukaranych jeszcze sprawców podejrzanych o zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciw ludzkości. Bardzo wielu tych zbrodniarzy żyje przede wszystkim w NRF.

Dokument podkreśla, że uchwalenie przez ONZ konwencji

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Oświadczenie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich

cji o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości będzie miało ogromne znaczenie. Potwierdzi ono raz jeszcze wypływający z prawa międzynarodowego obowiązek wszystkich państw w zakresie ścigania i karania zbrodniarzy wojennych, spowoduje, że wszystkie państwa poczynią niezbędne kroki w celu wykrycia, ścigania, ekstradycji i ukarania pozostających jeszcze na wolności hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Konwencja wywiera nacisk na Bundestag i rząd NRF w kierunku uchwalenia takich przepisów prawnych, w myśl których nie będą mogły ulec przedawnieniu najcięższe zbrodnie hitlerowskie.

Przypominając, że rząd NRF w 1965 r. formalnie zrezygnował do dnia 31 grudnia 1969 r. z uznania najcięższych zbrodni hitlerowskich za przedawnione, oświadczenie podkreśla, że w praktyce natomiast rząd NRF nadal nie dąży do ukarania wszystkich sprawców hitlerowskich zbrodni ludobójstwa.

W okresie do 1 stycznia 1968 r. w wyniku 77 tys. dochodzeń na terytorium Niemiec zachodnich zostały skazane 6192 osoby, w tym 12 osób skazano na karę śmierci (przed 1949 r.), 90 osób na karę dożywotniego więzienia, 5975 osób na karę czasowego pozbawienia wolności. W 51 877 wypad-

kach zbrodni dochodzenie zostało zakończone bez wymierzenia kary. Obecnie prowadzi się dochodzenia jeszcze tylko w 18935 wypadkach zbrodni. Liczby te świadczą, że w świetle ogromu hitlerowskich zbrodni ludobójstwa postępowanie w NRF nie odpowiada poczuciu sprawiedliwości.

Oświadczenie wskazuje, że rząd i organa wymiaru sprawiedliwości w NRF świadomie prowadzą politykę przewlekania dochodzeń i procesów, a tym samym niepołączają do odpowiedzialności karnej ewidentnych zbrodniarzy hitlerowskich. Ponadto zwalnia się przedterminowo z więzień pod różnymi pozorami prawomocnie skazanych zbrodniarzy hitlerowskich. Jest to polityka swoistej dla nich amnestii.

W latach 1960—1968 Polska przekazała organom wymiaru sprawiedliwości NRF ponad 50 tys. mikrofilmów dokumentujących zbrodnie hitlerowskie. W wielu sprawach przedstawionych przez Polskę nie podjęto wcale dochodzeń, zwłaszcza wobec tzw. morderców zła biurka; większość zaś dochodzeń w sprawach o zbrodnie popełnione w Polsce kończy się w NRF zawieszeniem lub umorzeniem względnie pozostawieniem zbrodniarzy poza ściganiem. Dotyczy to przykładowo takich masowych zbrodniarzy, jak W. Koppe, Br. Streckenbach, odpowiedzialny za wymordowanie kilku tysięcy polskiej inteligencji, E. Bach-Zelewski, kat powstania warszawskiego, H. Reinhardt, odpowiedzialny za zbrodnie wobec ludności Warszawy, Wielkopolski i Łodzi. Ten ostatni został nawet w 1957 r. wpisany na listę adwokatów w NRF.

Rząd NRF — podkreśla oświadczenie — świadomie nie opracował w okresie od 1965 r. takich przepisów prawa karnego, które zapewniłyby ściganie i karanie hitlerowskich zbrodniarzy zgodnie z wymogami prawa międzynarodowego i które działałyby wstecz w stosunku do sprawców zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości popełnionych przez hitlerowców w okresie drugiej wojny światowej.

Oświadczenie przypomina, że w sierpniu 1967 r. minister sprawiedliwości NRF — dr Gustaw Heinemann zapowiedział, że wystąpi z projektem uchwały przypadającego na dzień 31 grudnia 1969 r. o okresie przedawnienia hitlerowskich zbrodni morderstwa. Stanowisko to jest słuszne i uzasadnione. Jednakże kanclerz NRF Kurt Kiesinger, uchylając się w dniu 3 listopada 1967 r. od zajęcia merytorycznego stanowiska w kwestii projektu min. Heinemann, wyraził dwuznaczny pogląd, że rząd NRF jest świadomy znaczenia tej sprawy i że jest przygotowany podjąć stosowne postanowienia z pełną odpowiedzialnością. 21 czerwca 1968 r. komisje praw i polityki zagranicznej Bundestagu na wspólnym posiedzeniu odrzuciły wniosek min. Heinemann o zniesienie przedawnienia ścigania sprawców zbrodni hitlerowskich moty-

wując to tym, że projektowana konwencja ONZ nie będzie miała charakteru prawa międzynarodowego.

Wynika z tego — stwierdza się w oświadczeniu — że Bundestag i rząd NRF nie dąży do zadośćuczynienia sprawiedliwości wobec sprawców zbrodni ludobójstwa po pełnieniu na narodzie polskim i innych narodach Europy oraz do przezwyciężenia hitlerowskiej przeszłości w NRF, która stanowi fałszywą politykę polityki politycznej, w Niemczech zachodnich zagrażającą pokojowi i bezpieczeństwu w Europie.

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce wyraża stanowczy protest przeciwko tym posunięciom Bundestagu i rządu NRF. Główna Komisja zdecydowanie domaga się, aby w NRF został całkowicie uchylony termin przedawnienia w przedmiocie ścigania i karania sprawców hitlerowskich zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości.

Oświadczenie wskazuje następnie, że w odróżnieniu od NRF w drugim państwie niemieckim — Niemieckiej Republice Demokratycznej — rząd i organa wymiaru sprawiedliwości kierowały się dotychczas i kierują się nadal w sprawie ścigania i karania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych — zasadami prawnymi wyłożonymi w statucie międzynarodowego trybunału wojskowego w Norimberdze oraz w innych aktach prawa międzynarodowego. W NRD zastosowano zasady przedawnienia do zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości. A obowiązujące w tym kraju ustawy są całkowicie zgodne z oświadczeniami

normami prawa międzynarodowego.

W końcowej części oświadczenia Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce stwierdza, że projekt konwencji ONZ jest zadowalającą podstawą do uregulowania zagadnień dotyczących ścigania i karania zbrodniarzy wojennych i zbrodniarzy przeciw ludzkości. Konwencja ONZ powinna zagwarantować skuteczność jej postanowień, które dotyczą międzynarodowego obowiązku udzielania pomocy prawnej w sprawach przeciwko zbrodniarzom wojennym oraz ich ekstradycji.

W związku z planowaną konwencją ONZ Główna Komisja, wyrażając opinię całego narodu polskiego, podkreśla z naciskiem, że tak jak Polska nie zgodziła się z ustaleniem w NRF w 1965 r. 4-letnim okresem przedawnienia ścigania zbrodni hitlerowskich, tak również i dziś jest zdania, że w Niemczech zachodnich powinny być uchylone wszelkie terminy przedawnienia ścigania zbrodni hitlerowskich.

Dlatego prawo wewnętrzne każdego państwa, w tym również NRF, nie może być sprzeczne z normami prawa międzynarodowego w zakresie ścigania i karania sprawców tych zbrodni. Wszystkie te akty prawne mają charakter bezterminowy i regulują stany prawne, które nie podlegają przedawnieniu.

Rocznica Układu o wytyczeniu istniejącej granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej, podpisanego w Zgorzelcu w lipcu 1950 r., stała się w przyjacielskich i bratnich stosunkach łączących Polskę i Niemiecką Republikę Demokratyczną tradycyjnie okazją do przypomnienia głębokich zmian, jakie nastąpiły w historii stosunków polsko-niemieckich.

Jednakże historyczna treść tego Układu nie polega tylko na tym, że zamknął on na zawsze pewną epokę, ale także na tym, że stworzył perspektywę do rozwijania nowych stosunków opartych o najślusniejszą ideę międzynarodowego proletariackiego, stosunków braterstwa i przyjaźni.

Obydwa te elementy były z sobą jednakże nierozłącznie związane. Nie można było bowiem budować nowego typu stosunków w oparciu o dawną ich strukturę.

Partia i rząd w Niemieckiej Republice Demokratycznej prowadziły w tym kierunku w swym społeczeństwie od lat wielką, ale i trudną akcję wychowawczą uświadamiania konieczności poniesienia konsekwencji rozpetanej wojny, krzewienia świadomości o konieczności stworzenia dobrosąsiedzkich stosunków z demokratyczną Polską.

Sprawy te zostały wysunięte przez demokratyczne siły narodu niemieckiego na pierwszy front walki z odradzającym się reżimem.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, uznając w Zgorzelcu granicę na Odrze i Nysie, wykazał jak dalekosięcznym był ten krok. Minione lata charakteryzowały się bowiem coraz silniejszym trendem w polityce europejskiej na rzecz uznania granicy na Odrze i Nysie.

Doniosłość tego Układu wykracza jednak daleko poza tylko sam dokument Zgorzelec stał się zapłonem do dalszego zacieśnienia współpracy politycznej, gospodarczej, kulturalnej między Polską a NRD.

Obydwa państwa konsekwentnie walczyły z odrodzonym w Niemczech Zachodnich militarystycznym i narastającym neonazizmem. Polska na arenie międzynarodowej konsekwentnie występuje za uznaniem NRD jako podmiotu prawa międzynarodowego, gdyż każdy krok prowadzący do umocnienia państwowości u naszego sąsiada zachodniego, podnosi jednocześnie i nasze bezpieczeństwo.

Nowa jakość we wzajemnych stosunkach Polska — NRD jakiej poczętek dał Układ w Zgorzelcu, polega już nie tylko na wzajemnym popieraniu się na odcinku politycznym, ale i na wprowadzeniu ważnego elementu stałych konsultacji politycznych, i przedstawianiu planów, które pozwoliły oby-

Kryzys celibatu i co dalej?

Gdy w październiku 1965 podczas II Soboru Watykańskiego biskup brański Koop, ordynariusz diecezji liczącej 40 księży na 540 tys. mieszkańców postanowił podnieść publicznie postulat rewizji oficjalnego stanowiska Kościoła wobec celibatu duchownych — wybuchł skandal. Przemówienie zgłoszone uprzednio na piśmie do protokołu Soboru w ogóle nie zostało wygłoszone, ponieważ sprzeciwił się temu sam papież. Minęły miesiące i lata. Sobór zakończył swoje obrady, rozpoczęło się „Postconcilium”. Czy w okresie tym udało się Kościołowi istotnie tak samo zdjąć z porządku dziennego swego życia wewnętrzny kwestie celibatu księży, jak — decyzją Najwyższego Autorytetu — stało się to podczas Soboru z przemówieniem biskupa Koopa?

Nie tylko we Francji czy w Holandii, a więc krajach, w których postępowy doktrynalnie katolicyzm wyzbył swoje najgłębsze łożysko, lecz także we Włoszech, Hiszpanii i Ameryce Łacińskiej — regionach tradycyjnego katolicyzmu — problem zniesienia lub przynajmniej ograniczenia zasady celibatu duchownych, podnoszony publicznie jest z wyższymi niż kiedykolwiek przedtem. We Włoszech na przykład rok temu w odpowiedzi na ankietę jedna trzecia księży domagała się stanowczo zmiany stanowiska Kościoła wobec kwestii celibatu. Podobny wynik był w Hiszpanii. W niektórych krajach Europy Zachodniej istnieją nawet towarzystwa czy organizacje katolików domagających się, by kompetentne władze kościelne raz jeszcze ustosunkowały się do zasady bezżenności księży.

Abym zrozumieć dlaczego właśnie dzisiaj — i to w tak palącej postaci — daje o sobie znać problem celibatu księży gorsząc konserwatystów i tradycyjnych moralistów katolickich, przypomnijmy pewne tony z (niewygodnego na ostatnim Soborze) przemówienia biskupa Koopa. Warto to uczynić, ponieważ wystąpienie to skondensowało w swych zasadniczych treściach punkt widzenia kościelnego reformatorów, a zwłaszcza punkt widzenia tych duszpasterzy katolickich, którym przyszło działać w niezwykle trudnych warunkach krajów misyjnych.

Oto główne fragmenty przemówienia ordynariusza brańskiego z 12 października 1965 r.:

„Dla ratowania Kościoła na obszarach Ameryki Łacińskiej należy jak najszybciej wprowadzić instytucję żenności kleru tworzonego z dusz cięszych, nie jak dotychczas opinia... Statystyki udowodniły, że Kościół katolicki stopniowo zmniejsza swój ogólny stan posiadania na świecie, a w szczególności w Ameryce Łacińskiej... Główną przyczyną tego zjawiska jest brak dostatecznej liczby księży i nowożeńców bez żonnych do kapłaństwa. Brak ten potęgował się z dnia na dzień, gdy walczył pod naciskiem demograficznym. Ameryka Łacińska reprezentuje 33 proc. Kościoła powszechnego. Tymczasem do roku 2000 zaledwie 6 proc. księży całego świata. W roku 2000 Ameryka Łacińska będzie liczyć 600 milionów dusz. Tworząc 50 proc. całego Kościoła katolickiego będzie potrzebowała 120 tysięcy księży. Aby jeden pasterz wypadał na 5 tysięcy dusz nie biorąc już pod uwagę anormalnej wielkości terytorium przynależącego na każdego z tych duszpasterzy... Jest więc konieczne i pilne w taki

sposób ustokrotnie kapłaństwo — zwłaszcza dzisiaj, aby Kościół zbliżył się do ludzi, dotarł bardziej do ich domostw, tym więcej, że ci, choćby z powodu braku dostatecznej liczby obiektów kościelnych nie mogą odnaleźć drogi do Kościoła... W Brazylii gdzie mieszka 80 milionów ludzi, 60 milionów wiernych nie jest otoczonych należytą troską z powodu braku księży dostatecznie bliskich ludu... Kierując się przyczynami i rozwojem wiary proponuję, by Sobór umożliwił zaoferowanie kapłaństwa ludziom świeckim już co najmniej od 5 lat żonatym. Po pewnym przygotowaniu ich do stanu duchownego spełnialiby urząd kościelny jako zastępcy i pomocnicy (proboszczów)... Rozwiązanie to byłoby zupełnie takie samo jak to, które istnieje od początku w Kościołach wschodnich, gdzie znaleźć można żonatych księży w takich zasługach i przepołowionych prawdziwym duchem apostołów... Księża wybrani spośród ludzi żonatych wnieśliby do stanu duchownego swój stan małny, rodzinny i sytuację społeczno-ekonomiczną, co bez wątpienia przyniosłoby skuteczności ich misji. Podporządkowani całkowicie biskupom działaliby wykozystując swój wolny czas w określonych miejscach, zwłaszcza w małych wspólnotach. W ten sposób nie uległoby zmianie. Stworzono by natomiast nowe narzędzie duszpasterskie zdolne sprostać teraz i w przyszłości naszej bolesnej sytuacji religijnej.”

Z punktu widzenia doktrynalnego wywody biskupa Koopa — wbrew pozorom — nie mogły budzić wśród teologów soborowych większych zastrzeżeń. Od dłuższego już czasu światła reformatorska część myślicieli i ojców Kościoła nie mogła podejmować problemu tradycyjnej instytucji celibatu księży bez zażenowania. Argumenty natury teologicznej powtarzane od paru wieków i sprzeczne notabene z tysiącletnią tradycją chrześcijaństwa nie wytrzymały próby czasu. W encyklice „Sacra Virginitatis” papieża Piusa XII wypowiedziano np. pogląd, że „dziewictwo nie tylko stanowi zwykłą instytucję kościelną, lecz — co więcej — jest spuścizną przekazaną przez Zakończyciela Kościoła”. Z tezy tej Pius XII wywodził wniosek, że „dziewictwo” polega na „religijnym poświęceniu się Bogu ciałem i duszą” (czyli na tzw. „consecratio Christo” — „poświęcenie się Chrystusowi”). Współczesni teologowie katolicyści rozwijali te teologiczne wartości doczesnych nie mogli przyjąć i rzeczywiście nie przyjmowali tej koncepcji. Oficjalny teolog soborowy o. Schillebeeckx pisał na ten temat m. in.: „Sam w sobie celibat, jak np. ubóstwo, nie stanowi żadnej wartości moralnej. Bóg nie może poza tym występować jako rywal miłości ludzkiej. Wyłączna miłość do Boga nie może nigdy wyłączać miłości do człowieka. Wyłączna miłość do Boga wyklucza miłość bliźniego byłąby niechrześcijańska”. Wniosek tego (i innych teologów) był prosty. Jak pisał cytowany autor: „Kościół może po prostu zrezygnować z celibatu”.

Tego właśnie żądał biskup Koop. Jeżeli argumenty doktrynalne nie mogły obalić jego propozycji, to dlaczego tak szybko i zdecydowanie zdjęto sprawę z porządku dziennego? Odpowiedzi na to pytanie szukać należy nie w nauce, lecz w praktyce kościelnej. Papież działał w warunkach wsieklęgo wzrostu nacisku konserwatywistów argumentujących, że wystarczy tylko poruszyć dys-

kusyjnie na Soborze problem zniesienia czy osłabienia wymogu celibatu księży, aby doprowadzić do masowego „rozluźnienia obyczajowego” wśród dołowego kleru. Było i jest ozywiste, że poza tym wszystkim działała i działa obawa, by osłabienie wymogu celibatu nie doprowadziło do podważenia autorytetu władzy kościelnej i dyscypliny wśród mas duchownych...

Jaka perspektywę posiada cała ta drażliwa i paląca kwestia? Jak wyniła z ostatnich odgłosów, do Stolicy Apostolskiej napływały bez ustanku opinie, oświadczenia i memoriały zarówno od teologów jak i duszpasterzy. W materiałach tych podnosi się niezwykle aktualność proble-

mu modyfikacji tradycyjnej postawy Kościoła wobec sprawy celibatu. Czy postulat ten — zgłaszane również przez pewne koła polskiego kleru — zostanie przez kompetentne władze Kościoła podjęte? Jaki nie byłby głośny opór stawiany jeszcze dzisiaj temu procesowi jedno jest pewne: wieloletnie doświadczenia Kościoła katolickiego reprezentowane przez realistyczne odcienie jego hierarchii będą starały się znaleźć wyjście dla rozwiązania tego problemu będącego jednym z najjaskrawszych przejawów kryzysu wewnętrznego instytucji i przyżyczych już praktyk kościelnych. Z jakim skutkiem? To okaże przyszłość.

IGNACY KRASICKI

AMATORÓW TRZECI ETAP

W ostatnich kilku latach daje się zauważyć osłabienie działalności amatorsko-artystycznej, a więc tej, która uprawia się poza za wodem, bez przygotowania fachowego, dla osobistego zadowolenia. Ubywa zespołów i ich uczestników. Od roku 1964 do 1967 spadek ów w powiatowych domach kultury na terenie województwa poznańskiego wynosił aż 33 procent. Z podobnym zjawiskiem spotykamy się w innych placówkach i organizacjach kulturalnych, mimo zachęty przez różnego rodzaju konkursy i festiwale, mimo dokształcania kadry inżynierskiej. W pewnej mierze jest to usprawiedliwione brakiem wolnego czasu u młodej, która w znacznej większości uczy się w szkołach średnich lub pracuje poza miejscem zamieszkania. Zasadniczo jednak przyczyna zdaje się tkwić gdzieś indziej. Ruch amatorski — tak jak każda społeczna działalność — ulega zmianom pod wpływem różnych no wych czynników.

W ruchu amatorskim mamy obecnie do czynienia z trzecim etapem. Pierwszy — to etap twórczości, produkcji w okresie, kiedy jeszcze nie było rozwiniętej artystycznej działalności zawodowej. Tym się on charakteryzował, że nie ulegał gustom i zamówieniom środowiska, sam narzucał formy i treści według własnego punktu widzenia. Wiele przykładów tego ruchu daje okres od XVIII do XX wieku. Powstawały w nim wielkie dzieła, budzące podziw do dzień dzisiejszy.

Ruch ten obecnie jest zastępowany przez twórców lewitujących się ukończeniem szkół artystycznych. Coraz ich więcej tych zawodowych twórców, występują oni w obronie swoich interesów. Patenty mają moc obowiązującą i są społecznie uznawane.

Drugi etap — to czynny ruch amatorski, starający się konkurować z ruchem zawodowym lub zbytnio od niego nie odstępować. Czy weźmiemy pod uwagę amatorski teatr, amatorskie muzykowanie, śpiewanie czy malowanie obrazów i rzeźbienie — przeważnie mamy do czynienia z wiekowym lub mniejszym naśladowaniem zawodowców. Ten ruch ma duże uzasadnienie społeczne tam, gdzie nie docierają dzieła zawodowych twórców z braku środków masowego przeznaczenia, w których na spotecznej mapie kultury.

Od kilkudziesięciu lat tego typu amator znalazł się pod wpływem coraz silniejszego oddziaływania sztuki przez audyio, radiowo, programy telewizyjne, prase, wystawy, ba, nawet przez reklame. Zawodowe zespoły ta droga dają dzieła o coraz bardziej atrakcyjnych formach, na coraz wyższym poziomie. Amatorowi już coraz trudniej im dorównać, nowe kierunki w sztuce stają się mu nie dościgalnymi. Siła rzeczy schodzi do roli zwolennika przestarzałych form.

I tu następuje dalsza metamorfoza amatora. To już nie „amator” — twórca sztuki, ale amator-odbiórca. Dawniej miłośnicy amatorów — działający, którzy mamy wstępujące szeregi amatorów odbioru muzyki (nie ważne, lekkiej), amatorów oglądania wystaw rzeźby, ma-

larstwa itd. A więc ruch amatorski coraz bardziej przybiera charakter konsumpcyjny ze szkodą dla twórczego, czynnego. To zjawisko w pewnym stopniu wyjaśnia nam spadek liczby zespołów amatorskich w znaczeniu dawnym — na terenie całego kraju, w tym na terenie Wielkopolski, tak w miastach jak i na wsi.

Zjawiska tego nie należy jednak uogólniać na wszystkie dziedziny. Najbardziej odporne na przemiany okazało się, a nawet wykazuje dynamikę rozwojową, amatorskie muzykowanie w małych formach, kultywowane przez młodzież. Z trudem przez nowe tendencje przedziiera się amatorski ruch śpiewaczy i teatralny. Za to pojawiły się nowe zjawiska amatorskie jak na przykład fotografowanie. Jedne i drugie nie wymagają fachowego przygotowania, są ogólnie dostępne. Pozwalają na rywalizację zwolenników z różnych warstw społecznych bez względu na stopień wykształcenia, zawód i wiek. To nowe czynne amatorstwo przybiera formy organizacyjne, wykazuje dynamikę.

Nie świadczy to wcale, że w przyszłości zupełnie zostanie wyeliminowany szeroki czynny amatorski ruch artystyczny. Są bowiem i na pewno będą ambitne i wytrwałe jednostki, które poświęcając wolny czas ulubionym dziedzinom, stają się ich znawcami i w nie których przypadkach twórcami. Są one niezwykle cenne z punktu widzenia społecznego.

Ogólnie jednak należy się liczyć ze zmieniającym się ruchem amatorskim z czynnego na rzecz „konsumpcyjnego” w działalności placówek kulturalnych. Trzeba się też liczyć z podnoszącym się poziomem intelektualnym amatorów, z ich wybrednością, wynikającą z wpływu zawodowych instytucji artystycznych. Trzeba dostosowywać odpowiednio program i charakter tych placówek rozsiadanych wsiach i miastach. Nieodzowni tu są kierownicy i instruktorzy o szerokiej wiedzy. Gdybyśmy przywrócili załóżdże robotniczej np. w poznańskim „Pomoc” zauważylibyśmy, że w kategorii najmłodszych roczników prawie wszyscy mają wykształcenie fachowe wyższe od podstawowego, gdy — przeciwnie — niektórymi domami kultury i klubami kierują, osoby legitymujące się zaledwie ukończeniem 7 klas szkoły podstawowej. Zdolności organizacyjne bez odpowiedniej wiedzy dziś coraz mniej znaczą. Nie mogą też na dłuższy czas istnieć placówki, które — z braku funduszy na opłacenie honorariów — omijają znawcy sztuki i artyści, a zle warunki lokalowe nie pozwalają na przyjazd dobrych zespołów teatralnych i muzycznych. Nie zdawanie sobie sprawy z nowych potrzeb i skądosny instytucji, sprawujących mecenat kulturalny nad nimi, w konsekwencji prowadzi do wytworzenia się nowej kategorii amatorów, amatorów picia kawy i przesiadywania w gronie najbliższych dla zabicia wolnego czasu.

JÓZEF PIEPRZYK

A GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 160 (7586) 6 VII 1967

ZGORZELEC

dwom państwom na rozwinięcie wzajemnych stosunków w bardzo szerokim zakresie i w różnorodnych dziedzinach.

Z faktu, że Niemiecka Republika Demokratyczna posiada ten sam ustrój społeczny i polityczny co Polska, że kierownictwo partii i rządu NRD kroczy podobnie, jak i Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i rząd PRL drogą marksizmu-leninizmu wynika nie tylko wspólnota celów, ale także stworzone zostały przesłanki do nowej jakości stosunków, między narodem polskim a ta częścią narodu niemieckiego, która zamieszkuje Niemiecką Republikę Demokratyczną.

Coraz szersza i bardziej owocna jest współpraca gospodarcza między obu naszymi krajami. Do tej współpracy kierownictwa obu państw przykładają uwagę szczególną, wiedząc, że w ostatecznym kontencie, po uregulowaniu wszystkich problemów politycznych, w walce z imperializmem zachodniemieckim, o naszej pozycji w Europie decydującą będzie także siła ekonomiczna naszych krajów. I tak też w wspólnym oświadczeniu wydanym z okazji wizyty naszej delegacji partyjno-rządowej w NRD w roku 1963 podkreślono.

„Oba kraje — głosi oświadczenie — są zdecydowane tak rozwiązać i pogłębić wzajemne stosunki gospodarcze, aby przyczyniły się one do jak największego wzmocnienia gospodarki narodowej obu krajów, a tym samym socjalistycznego światowego systemu gospodarczego i do jego zwycięstwa w pokoiowym współzawodnictwie ekonomicznym z kapitalizmem”. Nowym etapem w stosunkach Polska — NRD stał się podpisany w marcu 1967 roku Układ o wzajemnej pomocy, przyjaźni i współpracy. Jest to pierwszy tego rodzaju Układ Polski z państwem niemieckim.

Układ ten posiada dwojakie znaczenie. Ogólnoeuropejskie, gdyż stanowi ważny faktor dla stworzenia zbiorowego systemu bezpieczeństwa, rozwija idee układów dwustronnych, zacieśniając więzy między krajami socjalistycznymi, unicestwia dwustronne zamiary bółskiej ekipy wielkiej koalicji, która dla uzyskania swych imperialistycznych celów gotowa była do zastrzeżenia sytuacji w Europie, gdyż przecież w tym kierunku zmierzala i nadal zmierza linia głoszonej nowej polityki wschodniej.

Układ stanowi też dodatkowy impuls dla stosunków dwustronnych, między Polską a NRD, które winny w stopniu o wiele większym niż ma to miejsce dotychczas, wykorzystywać możliwości jakie on stwarza dla rozszerzenia i pogłębienia naszej wzajemnej współpracy na każdym polu, w każdej dziedzinie życia politycznego, społecznego, nie mówiąc już o problemach gospodarczych i naukowo-technicznych.

MIECZYSLAW TOMALA

Dopiero niedawno, po sześciu i pół latach śledztwa, rozpoczął się w Alsdorfu k/Akwizgranu proces-monstre fabrykantów thalidomidu (nazwa handlowa Contergan) środka uspokajającego, powodującego niezwykle szkodliwe skutki uboczne.

Sprawa wiąże się z obowiązującą od lat modą na smukłą sylwetkę i z ostatnim krzykiem tej mody — unikaniem cukru jako głównego wroga smukłej linii i sprawcy onieśmiałych cenionych, a dziś uznanych za szkodliwych „okrzasków”. Pod różnymi nazwami handlowymi reklamowane są w Ameryce i w krajach zachodnioeuropejskich sztuczne środki słodzące, pozwalające amatorom, a zwłaszcza amatorom ciast i innych wypieków na dogadanie podniebieniu — bez obawy o utratę linii.

Reklama daje wyniki: W Stanach Zjednoczonych 30 proc. gospodarstw domowych używa wyłącznie artykułów spożywczych sztucznie słodzonych. W ostatnim dekadzie sprzedaje się sztucznie słodzonych bez cukru wzrosła w USA pięćdziesiąt razy a w Niemczech dwadzieścia razy.

Rozwój ten stał się możliwy dzięki zastąpieniu sacharynu, mającego nieprzemijający metaliczny posmak i nie dającego się gotować innymi środkami z rodziny cykloheksylosulfaminokwasów, smakowo

nie różniącymi się od cukru i rzekomo wolnymi od wszelkich działań ubocznych. W ślad za Ameryką Północną poszły kraje Europy zachodniej, gdzie również zaczęto w rosącym tempie zastępować cukier sztucznymi środkami słodzącymi, reklamowanymi przy tym jako bardzo korzystne dla zdrowia. Były one rzeczywi-

A jednak cukier krzepi...

ście bardzo korzystne — ale dla producentów. Co się zaś tyczy konsumentów, to badania uczonych wykazały, że:

— Wprawdzie zastępując cukier sztucznymi środkami słodzącymi spożywa się mniej kalorii, ale różnica ta jest przez organizm prawie zawsze „nadrabiana” w inny sposób,

— nieszkodliwość sztucznych środków słodzących stoi pod znakiem zapytania a przy większych dawkach — część ich przekształca się w silnie trujący związek cykloheksylamine.

Grupa uczonych amerykańskich w ciągu trzech lat prowadziła obserwacje 247 pacjentów o sporej nadwadze ciała, przy

czym u części badanych pacjentów w diecie wyeliminowano cukier, zastępując go sztucznymi środkami słodzącymi; druga część siodziła herbatę i kawę cukrem i spożywała potrawy normalnie słodzone. Okazało się, że w ciągu tych trzech lat nie wystąpiły żadne liczne spadki nadwagi u osób unikających cukru.

Uczni austriaccy z instytutu Paracelsusa w Bad Hall ogłosili wyniki prób prowadzonych przez okres 120 dni (ne świniek morskich i królikach). Sztuczne środki słodzące wywoływały u zwierząt uszkodzenia wątroby, powodowały również spadek krzepliwości krwi.

W związku z tym badacze uważają, że osoby chore na serce, wątrobę lub choroby układu krążenia, nie mogą ich stosować. W prowadzonych badaniach dawki sztucznych środków słodzących nie były szczególnie duże, bowiem już 0,3 g na 1 kg wagi ciała powodowało uszkodzenie tkanki wątrobowej. Tymczasem wypicie 1 litra sztucznie słodzonego lemoniady przez człowieka wagi 70 kg odpowiada już prawie połowie tej dawki.

Do podobnych wyników doszli również badacze japońscy. U myszy karmionych produktami sztucznie słodzonymi stwierdzili wyższą śmiertelność i zwiększone natężenie potowienia, a więc skutki „uboczne” podobne przy thalidomidzie. (API)

Witaj obozowa przygodo!

W środę rano odbyła się na placu przy ul. Słowackiego (obok hotelu „Merkury”) pożegnalna zbiórka Hufca ZHP Poznań – Jeżyce, który tradycyjnie co roku organizuje uroczysty wyjazd na obóz letni. W zbiórce wzięło udział 310 młodych entuzjastów obozowej przygody. Wśród nich znajdowały się także dwie grupy zagraniczne: 36-osobowa, która w nocy ze środy na czwartek wyjechała do NRD i 65-osobowa, która parę dni potem pojechała do Tokaju na Węgrzech. Największa jednak grupa udała się do Dzwonowa w powiecie Wąlczy. Znamy

to miejsce. Na obóz idealne: las, woda, piękne widoki – wszystko, czego harcerska dusza może zapragnąć. Z Hufca Jeżyce wyjeżdża w tym roku około 1200 młodzieży, o 300 osób więcej niż przed rokiem. Co trzeci harcerz z Hufca będzie więc na obozie. To bardzo dobry wskaźnik. Wyjeżdżających żegnali nie tylko rodzice, lecz i przedstawiciele KD PZPR i Prezydium DRN.



♂

Jeszcze się jest pod opieką rodziców, którzy troskliwie pomagają dzwigać ciężki rysunek obozowy. Ale za chwilę: żegnajcie domowe pielesze, witaj obozowa przygodo!



Kto powiedział, że w mundurze nie trzeba już zwracać uwagi na tak osobiste sprawy jak makiż?

„KSIĘŻNICZKA”. Film produkcji szwedzkiej. Scenariusz: Ake Falck i Lars Widding (wg powieści Gunnara Mattssona). Reżyseria: Ake Falck. Wykonawcy: Seija „Księżniczka” — Gynnet Molvig, Gunnar, jej mąż — Lars Passgard, Firjo — Monica Lielsen, lekarka — Brigitta Valberg, lekarz — Tore Lindwall, kolega Gunnara — Heinz Spira, ksiądz — Axel Duberg. Nagroda za kreację Gynnet Molvig na festiwalu w Moskwie w 1967 r.

Film ten nakręcono według autobiograficznej powieści fińskiego dziennikarza Gunnara Mattssona, która przyniosła autorowi wielki rozgłos. Wkrótce przetłumaczono ją w 14 krajach, a w rodzimej Finlandii wydano w rekordowym nakładzie 50 tysięcy egzemplarzy. Mattsson opowiedział o autentycznym przypadku swojej żony, która cierpiała na odmianę raka zwaną chorobą Hogdkinsa. Choroba ta charakteryzuje się bardzo przymkłym dla chorego, jak i dla otoczenia objawami. Jest też pono nieuleczalna. O macierzyń-

FILM

Triumf ducha nad ciałem

objawy chorobowe. Takie niezwykle przypadki, zaprzeczające doświadczeniom medycyny co pewien czas się trafiają zadziwiający świat.

Film traktuje właśnie o takim przypadku eksponując postać i przeżycia nieszkodliwej, a tak żądnej życia i pełnej optymizmu Seiji. Interesująca jest także postać jej znajomego, a później męża, młodego pisarza Gunnara, który wie o chorobie swojej umiłowanej i z pełną świadomością i odpowiedzialnością po-
nuje ją za żonę. Jednakże Seija jest oczywiście postacią pierwszo-

Komendant Hufca hm Zdzisław Majchrowicz dokonuje ostatniego przeglądu. Nic nie ujędzie jego uwadze. Wszystko więc musi być zapięte na ostatni guzik.



Nawet jeżeli się ma, jak ten oto dzielny zuch, tylko 7 lat, trzeba umieć zapakować swój plecak. Pierwszy raz był on na obozie, przed... 6 laty. Co zrobić, kiedy się ma rodziców oddanych harcerstwu?

Ze plecaki ciężej? A od czego zuch ma głowę? Jak braciśzek „odprowadza”, niech więc też trochę pomoże!

Fot. (5) — K. Przychodzki

♀



planową, na niej skupia się nasza uwaga. Symbolizuje ona triumf ducha nad ciałem, zwycięstwo życia nad śmiercią. W jej postaci jawi się nam uczucie tak czyste i tak potężne, że zdaje się, iż nie ma przeszkód, których nie mogłoby pokonać. W skomplikowanym świecie współczesnego filmu tego

rodzaju uczucie, tak klarowne i szlachetne jest prawdziwym ewenementem. Seija wraz z Gunnarem prezentują nam miłość absolutną, miłość altruistyczną, która wydawałoby się nie jest na miarę współczesności. W każdym razie odzwyczaili nas od takiej współczesnej środki masowego przekazu. A jednak okazuje się ludzką tęsknią za czymś tak pięknym i wspaniałym, o czym świadczy dobitnie sukces książki, a potem filmu.

Wiele film zawdzięcza kreacji Gynnet Molvig. Trzeba doprawdy samemu bardzo kochać życie,

Paragraf i życie

Córka Romana i Reginy T. zginęła tragiczną śmiercią, została przejechała przez samochód prowadzony przez niepełnoletniego Mirosława R. Rodzice zmarłej wystąpili do sądu z pozwem przeciwko rodzicom kierowcy i PZU o zwrot kosztów pogrzebu i nagrobka (ok. 33 tys. zł) odszkodowania za zniszczone ubranie i zegarek (ok. 4 tys. zł) i zadośćuczynienie w wysokości 80 tys. zł. Sąd wojewódzki zasądził dwie pierwsze pozycje prawie w całości, a zadośćuczynienie zmniejszył do 40 tys. zł, z której to kwoty polecił potrącić wypłaconą już przez PZU rodzinie zmarłej sumę 15 tys. zł. Ale obie strony wniosły skargi rewizyjne do Sądu Najwyższego. Rodzice kierowcy i PZU kwestionowali wysokość kosztów pogrzebu, natomiast rodzice zmarłej domagali się podwyższenia zadośćuczynienia. Rozpatrując sprawę kosztów pogrzebu Sąd Najwyższy stanął

na stanowisku, że powinny one obejmować również koszty nagrobka. Ale koszty pomnika muszą być utrzymane w granicach „odpowiadających miejscowej zwyczajom przyjętym w danej grupie społecznej”. Ponieważ sąd

Krzywdą moralna?

wojewódzki nie ocenił żądania rodziców zmarłej pod tym kątem, Sąd Najwyższy uznał za konieczne ponowne rozpoznanie sprawy w tym zakresie w sądzie I instancji.

Analogiczną decyzję podjął Sąd Najwyższy, co do wysokości zadośćuczynienia. Ale ustalił przy

tym generalną zasadę, którą należy stosować przy rozstrzyganiu roszczeń rodziny zmarłego o zadośćuczynienie. Zadośćuczynienie to — głosi orzeczenie SN — nie może się opierać na samej „krzywdzie moralnej”, jaką poniosła rodzina zmarłego na skutek jego śmierci. Zasadzenie zadośćuczynienia jest możliwe tylko wówczas gdy wskutek śmierci członka rodziny nastąpiło znaczne pogorszenie się sytuacji pozostałych członków tej rodziny. Sąd musi więc ustalić, jak kształtowała się ta sytuacja przed śmiercią zmarłego i jakie zmiany w tej sytuacji w związku z tą śmiercią nastąpiły. A w sprawie, o której piszemy, sąd wojewódzki żadnych ustaleń w tym zakresie nie przeprowadził. Musi to więc być przedmiotem ponownej rozprawy.

JAN WOLSKI

I CR 81/67
z 25 lipca 67
OSPIKA 5/68

Z KSIĄŻKA NA TY

Panorama wojenna

Panorama bitewna i nie tylko bitewna czasu minionej wojny powoli w pełni się relacjami, pamiętnikami, wspomnieniami, omówieniami. Ale do pełnego obrazu wydarzeń jeszcze daleko. Tym bardziej należy cenić wysiłek Wydawnictwa MON, które na sprawy te zwraca szczególną uwagę.

Wydawane przez to wydawnictwo pod egidą Wojskowego Instytutu Historycznego monografie poszczególnych jednostek Wojska Polskiego uzupełnione obecnie zostały dwoma nader interesującymi pozycjami. Pierwsza z nich, to Stanisława Rzepkiego — „Szlakiem 32 pułku piechoty”, dzieje głośnego Budziszynskiego Pułku Piechoty z II Armii WP. Autor szczerze, bez sztucznych osłonek, ukazuje nielatywne chwile formowania się 32 pułku w ogniu tarć i dyskusji ideologicznych, aż po bitwę pod Budziszynem i Drezno, kiedy to wraz z innymi jednostkami II Armii, ściślej 8 i 9 dywizją piechoty, oddziały nasze musiały stoczyć ciężkie, krwawe walki z próbą sudeckiej kontrofensywy wojsk hitlerowskich.

Edmund Ginalski w tomie „40 pułk artylerii lekkiej” kreśli zarys dzieł tej jednostki w latach 1944–1947. Pułk 40 wchodził w skład 9 DP, jednej z najlepszych i najbardziej zasłużonych jednostek II Armii WP, odznaczanej nazwaniem „Drezdeńskiej”.

Mimo szczupłości materiałów, książka Ginalskiego daje przejrzysty obraz dzieł pułku, a zwłaszcza jego nader aktywnego udziału w walkach na odcinku drezdeńskim, gdzie artylerzyści częstokroć z karabinem i granatem odpierali bezpośrednie ataki przeciwnika.

Jest też w ostatnim serwisie MON-owskim i kilka pamiętników. „Strzępy żołnierskiej epopei” Leona Małka stanowią żywy, z zacięciem napisany szkic wspomnień o odysei żołnierza I Armii od Sielc po udział w szturmie Berlina. Ładny kawałek zwykłego ludzkiego losu i nie mniejszy żołnierskiej doli. Małek jest w swych relacjach szczerzy i bezpośredni, co znajduje do jego książki. Podaje dużo szczegółów odzwierciedlających atmosferę panującą w wojsku, rozczarowania i nadzieje. Żołnierski szlak w I Armii ukazuje też Andrzej Kaniecki w tomie „Ostatnie salwy”. Autora znamy już z jego poprzedniej książki „Powroty”. Obecnie, kontynuując wspomnienia, Kaniecki daje nader wierny, żywy zapis wydarzeń na odcinku Wisła — Berlin, ukazuje środowisko żołnierskie i dowódcze zarówno w dniu codziennym, jak w zażartej, zacieklej walce ostatnich miesięcy przed końcem wojny.

Entuzjastów zyskają na pewno dalsze rozdziały przy-
wybitnego lotnika, Wacława

Króla, spisane w tomie „Mój Spitfire WX-L”. Atrakcyjny, pasjonujący chwilałmi to zapis, tak w partiach z walk polskiej eskadry w Północnej Afryce, jak w osłonie brytyjskich bombowców atakujących Rzeszę. Zarazem życie codzienne lotników polskich formacji, troski, tęsknoty, marzenia i ambicje. Jakis spory smaczek żołnierskiego życia w czas wojny.

Znamienne, jak szybko, z chwilą, gdy jakaś nowa seria czytelnicza trafia w gust odbioru czytelniczego, staje się ona popularna i poszukiwana. Tak się dzieje z MON-owską, starannie przygotowywaną i wydawaną serią BKD (Bitwy, kampanie, dowódcy). Ukazały się ostatnio 9 i 10 tomiki cyklu. Marek Ruszczyk pisze o „Generale Ignacym Prądzyńskim”, przypominając sylwetkę tego wybitnego polskiego stratega XIX wieku (1792–1850), jego udział w Powstaniu listopadowym, aż po śmierć na wyspie Helgoland. Apoloniusz Zawilski sięgnął do nowszej historii w tomiku „Bitwa nad Bzurą — 1939”. Są to dzieje wrześniowej armii „Poznań” i współdziałającej z nią armii „Pomorze” zwłaszcza w ramach tzw. „Bitwy nad Bzurą”, która w znacznym stopniu wpłynęła na przebieg działań wojennych, wstrzymując na pewien czas postępowanie sił hitlerowskich.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Czytelnicy pytają — REDAKCJA ODPOWIADA

„GRUBE RYBY” W TEATRZE AMATORSKIM

Stefania z ZMW — Nasze koło założyło sekcję teatralną. Zależy nam bardzo na wystawieniu dwóch utworów i to „Grubych ryb” M. Bałuckiego i „Ballady” J. Słowackiego. Gdzie można zdobyć te teksty, ale już przygotowane do wystawienia? RED. — Utwory, o które Pani pyta, zostały inscenizacyjnie opracowane i wydane przez Centralną Poradnię Amatorskiego Ruchu Artystycznego. Jeżeli nie znajdziecie ich w bibliotece Powiatowego Domu Kultury w Waszym mieście, radzimy zwrócić się do CPARA w Warszawie ul. Senatorska 13/15. Sądymy, że w/w instytucja prześle Wam te egzemplarze za zaliczeniem pocztowym. (1493)

W następnym tygodniu polecamy kolejne spektakle w ramach V Telewizyjnego Festiwalu Teatrów Dramatycznych. Poza tym godne szczególnej uwagi są transmisje z dwudniowego trójmecz lekkoatletycznego: ZSRR — NRD — Polska oraz sprawozdanie z Festiwalu Akademickiej Młodzieży Artystycznej „Fama-68”.

PONIEDZIAŁEK: 17.20 — „Rok 2000” — „Befsztyk z rupy naftowej”; 17.30 — „Kopiarz Wielkopolski”; 18.15 — „Na nyskim rynku” — TV Rajd Reporterski po Ziemi Opolskiej; 18.45 — „Eureka”; 20.05 — V Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych: „Zemsta” Al. Fredry (przeniesienie z Teatru Polskiego we Wrocławiu); 22 — Kino Krótkich Filmów.

WTOREK: 10 — „Błękitny ogień i płomień” film NRD cz. II; 17.05 — „Teleferie”; 18.20 — „Ze wspomnień kinomana”; 18.35 — „Urodziny” TV Rajd Reporterski po Ziemi Opolskiej — transmisja z Łubczy; 20.05 — „Graj orkiestry dęte” progr. rozrywk.; 20.35 — „Pod znakiem jakości”; 21.05 — „Błękitny ogień i płomień” film NRD cz. II.

ŚRODA: 10 — „Upadek Grahama Mackenzie” z serii „Dr Finley”; 17 — dla dzieci: „Ula i świat” J. Wilkowskiego; 17.30 — PKF; 17.40 — „Nie tylko dla pań”; 18 — „W pracowniach poznańskich naukowców”; 18.15 — „Sami sobie” TV Rajd Reporterski po Ziemi Opolskiej — transmisja z Oleśna; 18.45 — Wszelchnia TV: „O historii współczesnej” cz. II z cyklu „Odwodna nauk społecznych”; 20.05 — „Wielki wale” transkrypcje walców na fortepian i skrzypce; 20.35 — „Światowid”; 21.05 — „Upadek Grahama Mackenzie” z serii „Dr Finley”; 21.55 — „Nad Odrą i Baltykiem”.

CZWARTEK: 10 — filmy z serii TV „Barbara i Jan” prod. polskiej: „Niepowtarzalne zdjecia” i „Oszustka”; 17.30 — „Kronika 50-lecia Kraju Rad”; 18 — „Rok 1918”; 18.30 — „Po szóstym” TV Klub Młodzieżowy; 20.05 — koncert zespołu wokalo-instrumentalnego „Partita”; 20.35 — „Święto młodzieży” rep. filmowy z Festiwalu Ludowego ZMW w Kruszwicy; 20.50 — Teatr Kobra: „Iryd” B. Nawrockiej i R. Dońskiego; 21.50 — „Refleksje”.

PIĄTEK: 10 — „Światło na twarzy” film węg.; 17 — „Teleferie”; 18.15 — Kronika Tygodnia; 19 — „Do Warszawy — Krakowiaczku żwawy”; 20.05 — V Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych: „Cymbelin” W. Szekspira; 22.05 — „10 minut recenzji”; 22.15 — Wszelchnia TV — z cyklu „Wielej wspomnień”.

SOBOTA: 10 — „Jeszcze siedem wieczorów” film CSRS; 16 — trójmecz w lekkiej atletyce: ZSRR — NRD — Polska (z Leningradu); 17.20 — „Gawędy wilków morskich”; 17.35 — „Zycie utajone” z serii „Świat, który nie może zginąć”; 18.05 — „Warszawa, ja i Ty”; 18.30 — „Ojcowie i dzieci” TV Rajd Reporterski po Ziemi Opolskiej — transmisja z Zawadzkiego; 20.10 — „Pegaz”; 20.40 — „Mąż pod łóżkiem” polski film TV; 21.10 — „Na upały...” program estradowy; 22.15 — sport; 22.25 — „Jeszcze siedem wieczorów” film CSRS.

NIEDZIELA: 8.30 — reportaż z Ukraińskiego Muzeum Sztuki; 9.05 — „Krók oszustów” cz. II filmu węg.; 10 — „Przypominamy, radzimy”; 10.10 — PKF; 10.20 — „Kurier królewski” z serii „Przygody trzech muszkieterów”; 11 — „Wielki koncert w porcie” poświęcony Tygodniowi Morza Bałtyckiego, 12.10 — „W starym kinie”; 13.10 — „Artyści areny” film; 13.35 — „Wielka gra” teleturniej; 14.30 — „Przeboje 68” słowackie pieśni i tańce; 16 — trójmecz w lekkiej atletyce: ZSRR — NRD — Polska; 17.20 — „Kontrasty” z cyklu „Piórkiem i węglem”; 17.45 — „Polska pieśń historyczna”; 18.25 — „Niedziela w Dańcu” TV Rajd Reporterski po Ziemi Opolskiej; 20.05 — Festiwal Akademickiej Młodzieży Artystycznej „Fama 68”; 20.50 — Przygody kapitana Blooda” film USA; 22.15 — sport.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Sobota 6 LIPIEC	Łąc Słońce: 3.38—20.15
-----------------------	---------------------------

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Zielony Gil”; NOWY — g. 19.30 „Drugi strzał”; OPERA i OPERETKA — nieczynne; MARCINEK — g. 11 i 17 „Jas czy Małgosia?”

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 15.30, 18, 20.15 „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” (USA 14 l.); APOLLO — g. 10, 12.30 „Jeziro Flamingów” (meksyk. 7 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Księżniczka” (szwedz. 18 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Druga prawda” (franc. 16 l.); g. 22.30 „Przesłuchanie” (USA 14 l.); CZTERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12, 16 „Uciekinier w pościgu” (fin. 14 l.); g. 18, 20 „Dziwaczyna o zielonych oczach” (ang. 16 l.); GRUNWALD — g. 15, 17.30, 20 „Bohaterowie Telemarku” (ang. 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Mój przyjaciel delfin” (USA 7 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Wanna nie” (USA 16 l.); KOSMOS — g. 18 „Jak zdobyto dziki zachód” (USA 16 l.); MALTA — g. 16 „Włóczęgi północy” (USA 7 l.); g. 18, 20.15 „Pamiętnik pani doktor” (franc. 16 l.); MI-NIATURKA — g. 15, 17.30, 20 „Fantomas” (franc. 11 l.); OLIMPIA — g. 11 „Hafari” (USA 11 l.); g. 15, 17.30, 20 „Fantomas wraca” (franc. 14 l.); OSIEDLE — g. 16 „Wyspa tajemnic” (ang. 11 l.); g. 18, 20.15 „Noc iguany” (USA 18 l.); PAN-CERNIAK — g. 17.30, 20 „Ringo Kid” (USA 14 l.); PAŁACOWE — g. 15 „101 Dalmatyńczyków” (USA 7 l.); g. 17.30, 20 „Sanjuro-Samuraj znikąd” (jap. 16 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Upał” (pol. 14 l.); RIALTO — g. 14, 16, 18, 20 „Koniec agenta W-4-C” (czeski 14 l.); RU-SALKĄ (Szwajcaria) — g. 17, 19.30 „Włóczęga w nieznane” (pol. 16 l.); SCALA — g. 16, 18.15, 20.30 „Ringo Kid” (USA 14 l.); TECZ — g. 17.30, 19.30 „Matnia” (ang. 18 l.); WARTA — g. 15, 17.30, 20 „Wikingowie” (USA 14 l.); WCZASO-WICZ (Puszczykowo) — g. 17 „Kamozny osobiście” — g. 19.15 „Kamo niebezpieczna misja” (radz. 14 l.); WILDA — g. 15, 17.30, 20 „Synowie Katie Elder” (USA 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Ostatnie polowanie” (USA 14 l.); FO-TOPLASTIKON — g. 12—21 „Bilski Wschód — z Kabulu do Jerolimy”.

CYRK

CYRK WIELKI (przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 19.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.

Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Świerzewskiego) — g. 9—15.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—18.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

Muzeum w Rogalinie — g. 9—15.

Muzeum w Gólcuchowie — g. 10—18.

WYSTAWY

Klub „Merkury” (pl. Wolności 8 i pl.) Malarstwo i rysunki J. Eichlerowej — g. 14—17 (do 10 bm.).

Klub SARP (St. Rynek 56) — „Międzynarodowy Konkurs Architektoniczny na projekt miasta i centrum Espoo — Finlandia” — g. 10—15 (do 7 bm.).

BWA (St. Rynek) — Prace M. Szczuki (1898—1927) oraz plakaty W. Świerzego — g. 10—18.

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) Fotografiam A. Jajosńskiego — „Wzrost brzegów Bałtyku” — g. 12—20 (do 25 bm.).

Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacciarelliego” — g. 9—15.

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10—18.

Dom Kultury HCP (Dzierżęskie go 215) — wystawa grafiki plastycznej poznanskich L. Kosteckiego i J. Rybarczyka — g. 14—22.

WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 8—20 (do 30 bm.).

Klub „Od nowa” (ul. Wielka 1) — Fotografiam J. Nowackiego „Jazz men!” — g. 19—23.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Węziński plakat turystyczny” — g. 10—20.

PTF (Paderewskiego 7) — „Impuls” — fotografiam fotografików z CSRS — g. 10—19 (do 6 VII.).

Klub SD i „IKP” (pl. Wolności 5) — Tematy turystyczne w fotografiach Cz. Czuba.

Dom Kultury „Stomil” (Starolec ka 10) — Indywidualna wystawa malarstwa Ryszarda Skupina — g. 15—20 (do 30 VIII.).

DYZURV

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (Garbary 17, tel. 510-21) — chirurgia, internia, okulistyka.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 6 VII 1968 Nr 160 (7556)

PSS=Powszechna+Spółdzielcza+Społeczna

Spółdzielcze formy gospodarowania mają u nas długie tradycje. Początki handlu spółdzielczego na przykład sięgają w Poznaniu półwiecza.

PSS znamy na co dzień, kupując każdego dnia w jej 337 sklepach, obsługiwani przez ponad dwa tysiące pracowników. Kupujemy w PSS, konsumujemy wyroby PSS, korzystamy z jej usług. Takie są różnorodne formy działalności PSS. Mamy nieraz wobec niej zastrzeżenia, ale i częste powody do zadowolenia.

Poznańska Spółdzielnia Spożywców była jedną z pierwszych w kraju i pierwszym po znanym przedsiębiorstwem, które upowszechniać zaczęło nowe formy handlu. Od SAM-u, który powstał przy ul. Samuela Engla przed bodaj dziesięć laty, PSS dorobiła się dzisiaj 57 spożywczych SAM-ów i 77 sklepów preselekcyjnych. Łatwiej tu kupować i sprzedawać, przez te sklepy przewija się codziennie tysiące klientów, którzy zapomnieli już, co to są kolejki do lady i oczekiwanie na obsługę. Dzisiaj przypomina im o tym jedynie kolejka do... przeciążonej kasy.

Wypoczynek z kłopotami

Słońce przygrzewa niemiłosiernie i najchętniej uciekamy po pracy nad wodę, do Strzeszynka. Zaopatrzenie tu dobre i dojazd dogodny. Tak było w okresie MTP. Teraz prawie o połowę zlikwidowano częstotliwość przejazdów autobusów. A taksówkarze nie bardzo chcą jechać w ten kierunek. Nie opłaca się samotny powrót do miasta. Np. kierowca taksówki nr 1020 2 lipca odmówił jazdy z ul. Przybyszewskiego do Strzeszynka, tłumacząc, że tylko z postoju ma obowiązek jechać według życzeń pasażera. Pojechalismi więc „na lepka” prywatnym wozem.

W Strzeszynie oranżady i piwa pod dostatkiem. Tylko lodów calypso i bambino nie znaleźliśmy. Przy okazji odkryliśmy kiosk MHM stojący skromnie na uboczu, za wypoczynkową sprzetu, w którym kupiliśmy smaczne kielbaski z musztardą, bułkę i papierowym talerzykiem za 4,20, zaś w samoobsługowym barze przy „Oazie” porcja kielbasy kosztuje 7,20 zł. Bułkę wycono na 90 gr(!) Na prośbę o drugi dodatkowy talerzyk papierowy, odpowiedziano nam, że kosztuje 30 gr. (g)

Autobusy A i B ul. Polną

Na czas remontu torów w ulicy Dąbrowskiego autobusy pospiesznie linii „A” i „B” skierowuje się ulicą Polną zamiast Przybyszewskiego. Przystanek usytuowany przy zbiegu ul. Przybyszewskiego i Dąbrowskiego przeniesiony jest na ten czas na ul. Polną pomiędzy ul. Dąbrowskiego a Szamarzewskiego, (na)

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chetmońskiego 20) wypadki uliczne tel. 99, nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66; dla m. Poznania porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 — cała doba.

Ambulatoria: internistyczne i pediatryczne (Szpital Miejski im. Strusia — Izba Przyjęć ul. Walki Młodych 7) — czynne całą dobę, stomatologiczne (Miejska Przychodnia Specjalistyczna, ul. Chłubińskiego 9) — g. 18—7; niedz. i święta — cała doba, chirurgiczne i — ul. Kórnicka 8, tel. 707-18 — cała doba; chirurgiczne i — ul. Kasprzaka nr 16, tel. 623-55 cała doba.

„Telefon Zaufania” nr 566-87 czynny całą dobę (al. Marcinkowskiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra.

Wojewódzka Stacja FR — (ul. Kościuszki 106) telefon 566-66 — dla powiatu poznańskiego.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, (czynna cała doba), Główna 53, Starolecka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 67-24-14, od 8—21, w nocy nagle wypadki.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.20 „W różnych rytmach”; 8.44 Konc. życzeń: 9 Dla dzieci „Zabawy, zawody, wypraw, przygody”; 9.20 Konc. muz./operowe; 10 „Pensjonariuszka z broda” — opow.; 10.20 „Na różnych instrumentach”; 10.50 „Wojciecha Kętrzyńskiego: II droga do polskości” telefeton; 11 Spiewa franc. zesp. wokalny J. P. Kredera; 11.25 Gra Zesp. M. Janicza; 11.48 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Koncert z polonem”; 13 Popul. i miniat. instrumentalne w nagraniach I. Stokowskiego; 13.20 Konc. Ork. Mandolinistów; 13.40 „Wiecej, leniej, taniej”; 14 „Ezygnasie te książkę?”; 14.30 Tematyka góralska w muzyce polskiej; 15.05 „Sportowe wieści na start”;

Rozwój sieci spółdzielczych sklepów nie jest dostatecznie intensywny, jak byśmy sobie tego życzyli, ale jest niewątpliwym. W minionych kilku latach pobudowano 13 spółdzielczych pawilonów handlowych, usytuowanych na peryferiach i w nowych osiedlach mieszkaniowych, na ogół przez handel zapomnianych. W roku bieżącym ukończona będzie w centrum miasta budowa Spółdzielczego Domu Handlowego — mamy nadzieję — pierwsze go w Poznaniu domu towarowego z prawdziwego zdarzenia. PSS modernizuje też stare sklepy, łącząc małe pomieszczenia dla uzyskania większej powierzchni sprzedaży i dogodniejszej obsługi. Wszystkie te przedsięwzięcia powodują wzrost wydatków inwestycyjnych: jeśli w 1966 r. wynosiły one 8,2 mln zł, to już w roku ubiegłym — 14,7 mln. zł, a obecnie — 15,3 mln. zł. Pieniądże te niosą za sobą lepszą obsługę klientów PSS. O tym jak znaczna to obsługa mogą świadczyć obroty z roku ubiegłego: zakupiliśmy wówczas w PSS towarów za ponad 1,2 mld. zł!

Spółdzielnia prowadzi także 55 zakładów żywienia, w tym 16 stołówek pracowniczych i studenckich. Obroty gastronomiczne wyniosły w ubr. około 23 mln. zł. PSS ma również własne zakłady produkcyjne: masyarski i wód gazowanych. Wartości tej produkcji — 26 mln. zł.

Tyle czyni spółdzielczy handel dla ogółu poznaniaków. Inne jednak spółdzielcze formy świadczeń stosuje wobec swoich członków. Zrzesza ich obecnie ponad 46 tysięcy. W większości są to kobiety, gospodynie domowe. I dla nich właśnie istnieją ośrodki pod nazwą „Praktyczna Pani”, w których można zdobyć wiele cennych wiadomości z zakresu prowadzenia domu, żywienia, wychowania, krawiectwa, mechanizacji gospodarstwa domowego itp. Ośrodki te prowadzą zarazem różne punkty usługowe dla członków PSS.

Też sposób

Na zdobycie, na przykład, wianki kwiatów dla dziewczyny. Sposób zręsty do syć prosty, zwłaszcza gdy się ma samochód (nr rejestracyjny PM 7254 „Taurus”). Otóż zajeżdża się samochodem, na przykład, na ulicę Grochowską tuż przed wieżowcem, wychodzi się z wozu, zrywa z kwiatnika pęk róż, wraca, wręca się kwiaty umiłowanej (albo i nie), zapuszcza motor i odjeżdża. Po co zajeżdżać przed kwiatarnię. Dosyć to kłopotliwe i... kosztowne.

„Taurusa” z zalogą 3 młodzieńców i obdarowaną kwiatami dziewczyną zanotował w dniu 4 bm o godz. 12

t.h.n.

15.20 Wiazanka melodii; 15.30 Dla dzieci starszych: „Echo stuleci”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Muzyka na parkiecie”; 18.40 Muzyka i Aktualności; 19.05 „Piosenki z piosenki”; 19.20 Public. międzynarodowa; 19.30 „Wędrowni muzycy na kraju”; 20.40 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.10 Do tańca grają ork.; 22.40 Gra Pozn. 15-tym radiowa; 23.15 Letnia noc, rytm. taniec i piosenki; 0.10—3 Program nocny w Warszawie.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.05 Po jednej piosence: 8.35 Reportaż T. Zimeckiego; 9. Mel. z różnych stron świata; 9.35 „List ze Śląska”; 9.50 Na organach Hammond’a gra B. Hardy; 10.7 twórczości H. Eislera; 10.25 „Ogród za żywonołotem” — słuch.; 11.04 Gra Ork. P. Sommersa; 11.25 Konc. Choinowski; 13 Czas do bruch gospodarzy; 13.25 „Kazale z Zolborza”; 13.45 Konc. dla wczasowiczów; 14.45 „Mały relaks” — „Niewidzialnik” — humoreska; 15 Pieśni kompozytorów polskich śpiewa W. Bieniecka — sopran; 15.20 Amatorskie zespoły przed mikrofonem: „Zołnierska piosenka” — sprawozd. z wojewódzkiej eliminacji zesp. chórów; 15.45 „Zwrot teorii naukowej” — dyskusja fizyków; 17.10 Spiewa R. Skorska; 17.20 Komentarz J. Matukowskiego; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Poznańskie solisty; 18.30 Felieton M. Jost’a; 18.45 Tańce Dworaka i Brahmsa; 19.47 III Renon-taż z Festiwalu piosenki Zolnierzkiej w Kolobrzegu; 19.30 „Matysiatowie”; 20 Zespół J. Milana; 20.25 Parowski spacer — konc. mel.; 20.50 „Piosenki z piosenki”; 21.31 Recital twórczyni Vi-dimir Horovity — fortepian, w programie nagrania z lat 30-tych; 22.10 „Beatles” bez słów; 22.20 „Radiovariety”; 22.20 Konc. wieczorny; 23.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

Inną spółdzielczą formą jest wreszcie samorząd. To prawdziwa szkoła społecznego myślenia i gospodarności, przejawiająca się na co dzień w pracy komitetów członkowskich, czuwających nad działalnością spółdzielni i jej licznych placówek.

Z. S.

Pracowity okres Biura Obsługi Podróżnych

W okresie lata Biuro Obsługi Podróżnych, do którego należy również rezerwacja miejsc w pociągach, przeżywa gorące dni. Już 1 czerwca rozpoczął się najazd pasażerów, którzy wykupywali miejscówki na 30 dni naprzód. W krótkim czasie sprzedano wszystkie miejsca na pociągi ekspresowe i pospieszne w kierunku Świnoujścia, Gdyni i na południe kraju. Podobna sytuacja powtórzyła się 1 lipca, kiedy to rozpoczęło sprzedaż miejscówek na ostatni dzień lipca i na 1 sierpnia. Bardzo dużo poznaniaków korzysta z expressu „Wawel”, który ma bardzo dobre połączenia z pociągami zdążającymi na południe, do Budapesztu i dalej.

Poznańskie Biuro Obsługi Podróżnych pracuje obecnie w nowych pomieszczeniach, tam gdzie w okresie przebudowy Dworca Głównego mieściła się kawiarenka. W pomieszczeniach gdzie dotychczas znajdowały się punkty informacyjne zlokalizowane zostaną kasy, które zajmować się będą wyłącznie sprzedażą miejscówek. Dużym udogodnieniem jest wybudowanie osobnych kabin, dla pracowników informujących o rozkładzie jazdy przez telefon. (s)

Higiena przede wszystkim

Abym uchronić się od tak niebezpiecznych chorób jak: biegunka, zatrucie pokarmowe, dur brzuszny, czerwotka czy wirusowe zapalenie wątroby wystarczy przestrzegać zasad higieny osobistej, higieny otoczenia. A jak my to dobrze znamy — owoc kupiony na straganie natychmiast konsumujemy, podczas gdy powinien on być bardzo dokładnie myty i to najlepiej w przegotowanej wodzie. Powierzchnia owoców i warzyw zabrudzona ziemią lub kurzem jest bowiem siedliskiem drobnoustrojów chorobotwórczych.

Państwowy Inspektor Sanitarny dla Poznania w trosce o zabezpieczenie higieny żywności wydał specjalne zarządzenie obowiązujące wszystkie jednostki sprzedające artykuły żywnościowe. Ma ono zapobiec przenoszeniu bakterii. I tak, w czasie krojenia wędlin, serów, tłuszców należy je przytrzymać przez papier pergaminowy, krojąc chleb należy go też przytrzymać przez papier. Kupując wyroby garmażeryjne, wędliny, ryby czy sery pamiętajmy, że obowiązkiem sprzedającego jest zapakować je w papier pergaminowy. Chleb i bułki powinny być też pakowane w czysty papier. Nieraz się zdarza, że pieczywo przywozi się przed otwarciem sklepu. W odkrytych koszykach — w zależności od pogody — albo moknie ono na deszczu, albo pokrywa się kurzem. A zarządzenie wyraźnie zaleca: „kosze i wszelkie inne pojemniki do rozwożenia i roznoszenia pieczywa oraz wyrobów cukierniczych powinny mieć przykrywy zabezpieczające produkty te od zanieczyszczeń...”

Kupując artykuły żywnościowe pamiętajmy o powyższych przepisach. Ścisłe przestrzeganie zasad higieny leży w naszym interesie. Właśnie teraz, w lecie — porze szczególnie sprzyjającej szerzeniu się zarazków. I pamiętajmy też o częstym myciu rąk, zwłaszcza u dzieci! (g)

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Mój syn morderca?” — odc. 19 pow.; 17.40 Poezja i piosenka; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 „Mówi otcier śledczy”; 18.20 Klub grającego krawka; 19 Czytamy pamiętniki — Izadora Duncan; 19.15 K. Szulżenko w nowym repertuarze; 19.30 Renesans gitary klasycznej; 19.43 Przeboje sprzed lat — spiewa Luis Augile; 19.53 „Wieczór w Dziekanówce”; 20.30 7 dni w 900 sekund; 20.45 Tylko po hiszpańsku; 21 Trubadurzy Kraju Rad; 21.25 Rozmowy o piosence; 21.50 Opera G. Rossini’ego „Kopciuszek”; 22.07 Spiewa Sandie Shaw; 22.15 Co wieczór powieść — 14 odc. — „Przygód dobrego wojaka Szwajka”; 22.45 Parwé w piosenie franc.; 23 „Jabloneczka” — polska pieśń ludowa; 23.05 Muzyka po 23-iej — w roli głównej The Ray Charles Singers; 23.50 Spiewa Teresa Tutinas.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16); 8.15 Tańce polskie; 8.30 Prze krój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wokalski; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym: „My jesteśmy krasnoludkami”; 10.30 Radiowa piosenka miesiaca; 11 „Rozgłoszenia Harcerska”; 11.40 „Zgadnij, sprawdź, odpowiedź”; 12.10 „Karabin i pióro” — audycja 1 o twórczości J. Przymanowskiego; 12.40 „Przeboje młodych”; 13.10 Gra Polska Kapela Ludowa; 14.30 „W Jezierzanach”; 15 Koncert życzeń; 16.05 Twórczość „Wielki darzy” międzynarodowy; 16.20 VI Międzynarodowy Festiwal Przyjaźni — siedmiu światłaków — słuch.; 17.22 „Entuzjastom operetki”; 17.30 koncert; 18.05 Popołudnie przy muzyce; 18.15 „Przy muzyce o sporcie”; 19.30 „Matysiatowie”; 20 „Siedem dni w kraju i na świecie”; 20.15 „Woisko, woisko” — Transm. konc. finałowego Piosenki Zolnierskiej w Kolobrzegu; 21 „Stara szablą” — humoreska; 21.15

Stańcie do pomocy przy sprzeczaniu zbóż

Apel do młodzieży wielkopolskiej

Młodzi Wielkopolanie!

Uczniowie, studenci, młodzieży pracująca miast i wsi Wielkopolski! Nadchodzi żniwa. Zbiory tegoroczne zapowiadają się dobrze. Tym bardziej więc nie możemy dopuścić, aby ewentualnie niesprzyjające warunki atmosferyczne miały je uszczuplić i aby poszedł na marne wielki, ofiarny trud pracowników wielkopolskiego rolnictwa.

Wzywamy Was zatem, jak co roku: stańcie do pomocy ochotniczo przy sprzeczaniu zbóż! W państwowych gospodarstwach rolnych, w spółdzielniach produkcyjnych i w gospodarstwach indywidualnych, należących do ludzi starych i schorowanych — wszędzie tam potrzebne będą Wasze ręce.

Światłne sygnały na postojach taksówek

Na pięciu postojach taksówek m. in. na ul. Berwińskie go i Rynku Jeżyckim założono nowe telefony. Przypominają one nieco alarmowe telefony milicyjne, te które stoją m. in. przed hotelem Merkur i przy skrzyżowaniu na Moście Uniwersyteckim. Telefony, które zainstalowano na postojach zaopatrzone są w silny reflektor, zapalający się w momencie uruchomienia dzwonka. Światło jest dodatkowym sygnałem dla kierowcy taksówki, która stoi na postoju.

Takich telefonów założonych zostanie w Poznaniu piętnastie. (s)

Rolnictwo wielkopolskie zna już z poprzednich lat i wysoko ceni Wasz zapal, z jakim stawaliście do prac żniwnych. W tym roku jednak — roku V Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, roku szczególnie żarliwej działalności ideologicznej — chcemy jeszcze dobitniej niż dotąd wykazać, że stoimy u boku partii, że jesteśmy gotowi oddać wszystkie siły dla naszej Ojczyzny.

Liczymy szczególnie, na Was, uczniowie szkół średnich, na Was tegoroczni maciurzyści, którzy ubiegacie się o przyjęcie na studia i chcielibyście swą pracą przy żniwach zadokumentaować swoją obywatelską i społeczną postawę. Liczymy także na Was, młodzi pracownicy gospodarki wielkopolskiej, którzy już w poprzednich latach poświęcaliście część Waszych urlopów na pomoc w rolnictwie.

Formujcie wraz z kolegami hufce żniwne, ekipy remontowo-naprawcze maszyn rolniczych, zgłaszajcie się indywidualnie z pomocą dla rolnictwa.

Rolnictwo wielkopolskie czeka na Was! Ojczyzna czeka na chleb!

Wojewódzka Komisja Ochotniczych Hufców Pracy ZMS i ZMW w Poznaniu

Warunki pracy, płacy i zakwaterowania

Gospodarstwo zabezpiecza zakwaterowanie, obuwie (gumowe) i odzież ochronną bezpłatnie. Częściowo odpłatne wyżywienie (uczestnik płaci z zarobionych funduszy 13,50 zł różnicę do 18 zł dopłaca gospodarstwo). Praca prosta przy zbiorach zbóż, płaca w oparciu o Układ Zbiorowy (dniówka, lub akord). Miejsce pracy — zakłady rolne województwa poznańskiego. Dojazd do miejsca pracy jest bezpłatny w oparciu o bilety kredytowane wydane przez wydział zatrudnienia rad narodowych. Powrót realizują gospodarstwa. Terminy podjęcia pracy w turnusach od 15—30, 07, 08, od 1—15, 08, 68 i od 16—30, 08, 68 r. Każda grupa 16—20 osobowa posiada opiekuna — komendanta. Pracy jest ukończonych 16 lat, dobry stan zdrowia, zgoda rodziców, opiekuńca, chęć do pracy. Ponadto proponujemy, aby praca na zasadzie codziennych dojazdów do danego gospodarstwa rolnego trwa co najmniej trzy dni, a przy zakwaterowaniu indywidualnym 7 dni.

Zgłoszenia przyjmują wszystkie zarządy powiatowe, miejskie, dzielnicowe i zakładowe ZMS oraz zarządy powiatowe ZMW, a także bezpośrednio Wojewódzka Komisja OHP ZMS i ZMW — Poznań, Plac Wolności 16.

Ponadto kandydaci na studia i studenci mogą się zgłaszać (ewtl. w czasie egzaminów wstępnych) po deklarację uczestnictwa w żniwnych OHP do uczelnianych komisji OHP, istniejących przy radach uczelnianych ZSP Politechniki Poznańskiej, Uniwersytetu im. A Mickiewicza i Wyższej Szkoły Ekonomicznej lub w Wojewódzkiej Komisji OHP.

pirotechnik — rep.; 23.35 Ballady naszych czasów — śpiewają truba durzy radzieckie; 23 „Jabloneczka” — polska poezja ludowa; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Spiewa Cathie Taylor.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10—11.25 — fab. film USA — „Niefortunny rozwód”; 17.15 — Wiadomości; 17.20 — „Dla Ciebie Grecjo” — program muzyczny (lok.); 17.45 — „W leninogradzkim cyrku” — film radz.; 18.40 — „Ciśnienie” — TV rajd reporterski po Ziemi Opolskiej; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 — Tele-echo; 20.55 — Dziennik; 21.10 — Wiadomości sportowe; 21.20 — „Niefortunny rozwód” — fab. film USA; 22.45 — „Raz, dwa, trzy...” komedia obyczajowa Ferenc Melnara.

NIEDZIELA: 9.35 — „Król oszustów” — fab. film węg.; 10.45 — „Przypominamy, radzimy”; 11 — Z cyklu — „Uświęcone miejsca Ojczyzny” — „Nowogród” — (Moskwa); 11.30 — „Bawcie się z nami” — prog. muzyczny; 12.10 — PKF; 12.20 — Wiadomości; 12.30 — „Spotkania z przyrodą”; 12.55 — „Walizka dyplomatyczna” — film z serii „Przygody trzech muskietierów”; 13.35 — „Wszystko o szymbacher”; 13.55 — Film prod. USA — „Bożyszczę”; 14.45 — Przemiany; 15.15 — Dla dzieci — „Miasto lalek”; 16.10 — „Wyspa złoczyńców” — fab. film polski; 17.40 — „Z cyklu — „Ludzie i zdarzenia”; 18 — „Może, morze” — program rozrywk.; 18.50 — „Kamera 68”; 19 — „Jego piosenki” — film prod. polski; 19.20 — Dobranoc; 20 — Film krótkometr.; 20.15 — II Ogólnopolski Festiwal Piosenki Zolnierskiej Kolobrzeg — Polczyn — 1968 (Szczecin). W przerwie ok. 21.05 — Niedziela sportowa. TV zastrzega prawo zmian.